

Sesja historyków Polski i NRD

W dniach 2-3 czerwca br. obradować będzie w Goerlitz (NRD) XVII sesja historyków Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zorganizowana przez komisję historyczną polsko-niemiecką.

Tegoroczne spotkanie ma szczególnie uroczysty charakter — zbiega się bowiem z 20-leciem podpisania Układu Zgorzeleckiego. Głównym tematem sesji jest właśnie Układ Zgorzelecki i rozwijające się na jego podstawie stosunki przyjaźni i współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Stronę polską reprezentować będzie w Goerlitz 20 historyków z całej Polski, w tym historycy z Wrocławia, Szczecina, Koszalina i Opola. (PAP)

„Parteitag“ przesiedleńców

Dokończenie ze str. 1

technicznego charakteru granicy na Odrze i Nysie. „Tylko lekkomyślni politycy — wykrzykiwał — mówią o „faktycznej granicy” na Odrze i Nysie... Na wschodzie Niemiec nie ma jeszcze żadnych nowych słupów granicznych. Nie my ale Polacy wysuwają terytorialne roszczenia.

„Uważamy, że żadna partia i żaden rząd, który uzna linię Odry — Nysy jako ostateczną

Uprowadzenie włoskiego samolotu

W sobotę po południu nieznanego osobnika zmusił pilota włoskiego samolotu lecącego na trasie Genua — Rzym do zmiany kursu. Jest to pierwszy wypadek uprowadzenia samolotu Włoskich Linii Lotniczych.

Na pokładzie maszyny znajdowało się 31 pasażerów i 4 członków załogi. Dwumotorowy samolot typu „DC-9” wylądował na kilka chwil w Neapolu, by zatankować dodatkowego paliwa. Porywacz zaniepokoił się jednak manewrami policji i zmusił pilota do dalszego lotu, mimo iż ten ostrzegł go, że paliwo jest na wyczerpaniu. W Neapolu pozostała tylko stewardessa z uprowadzonej maszyny.

Jak donosi agencja MEN, uprowadzony samolot włoski wylądował o godzinie 19.20 czasu warszawskiego na lotnisku w Kairze. Kidnaper, którego nazwiska w dalszym ciągu nie ujawniono, został aresztowany przez egipską policję. Władze lotniska, zaopiekowały się pasażerami i członkami załogi włoskiej maszyny. (PAP)

Udogodnienia przy zakupach mebli

Na okres letni, który jest zwykle dla handlu meblami sezonem mniejszego ruchu, wprowadza się dogodniejsze warunki ratalnych zakupów.

Od 1 czerwca pierwsza wpłata — przy kupnie mebli na raty wynosi 10 proc. należności (a nie 20 proc. — jak dotychczas). Całość zaciągniętego kredytu spłaca się w 24 ratach miesięcznych.

Przy zakupach mebli na tzw. wysocki polski, z okleinami z mahoni czy brzozy — pierwsza wpłata wynosi — jak poprzednio — 20 proc. należności; a przy meblach segmentowych — 15 proc.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami dokonało ostatnio przeceny niektórych — nie produkowanych już typów mebli. Wprowadzona bonifikata wynosi ok. 50 proc. (PAP)

Izrael dąży do nowych grabieży terytorialnych

Oświadczenie agencji TASS

Wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie w wyniku pozabawionych rozsądku poczynań Izraela, wywołuje zdecydowane potępienie w Związku Radzieckim — stwierdza opublikowane oświadczenie agencji TASS.

Dla ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie niezbędne jest zmuszenie Izraela do poszanowania karty NZ, zaprzestania prowokacji zbrojnych, wycofania wszystkich wojsk z okupowanych terytoriów arabskich i wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku oraz innych uchwał ONZ.

Koła rządzące Izraela powinny wreszcie zrozumieć, że kon-

tynuowanie awanturniczej polityki brzemiennej jest w niebezpieczne następstwa przede wszystkim dla samego Izraela — głosi m. in. oświadczenie.

Od ponad 2 tygodni soldateska izraelska ustawicznie dopuszcza się prowokacji zbrojnych na południowej granicy Libanu, brutalnie naruszając suwerenność tego państwa.

Obecny rząd Izraela z wyzywającym cynizmem deklaruje swoje „prawo” do tego rodzaju agresywnych aktów przeciwko krajom arabskim postępując zgodnie z duchem tradycji kolonizatorów.

Jak zwykle rząd izraelski dla usprawiedliwienia wszystkich tych prowokacji zbrojnych powołuje się na rzekome „zagrożenie bezpieczeństwa Izraela”. W istocie rzeczy poczynań soldateski izraelskiej wymierzone są przeciwko integralności terytorialnej Libanu. Izrael nie ukrywa tego, że próbuje zmusić Liban do wystąpienia ze wspólnego frontu arabskiego i izolować go od reszty świata arabskiego. W ten sposób agresywne akcje Izraela wymierzone są nie tylko przeciw Libanowi, ale przeciwko wszystkim państwom arab-

Podwyższenie ceny kawy

Z dniem 31 maja br. zostają podwyższone ceny detaliczne kawy, średnio o 50 proc. Ceny poszczególnych gatunków (za 1 kg) wzrosną jak na stępie: „Super” — z 250 — do 400 zł, „Wyborowa” — z 220 — do 330 — zł, „Orient” — oraz inne tańsze gatunki — ze 180 — do 270 zł. Cena kawy „Marago” (za puszkę 50-gramową) wyniesie będzie 55 — zł.

Odpowiednio wzrosną ceny kawy w zakładach gastronomicznych. Przykładowo — filiżanka (200 cm sześć.) kawy w zakładach samoobsługowych 3 kat. kosztować będzie 6,40, w zakładach z obsługą 2 kat. — 7,20, kat. I — 8, i kat. S — 8,80 zł.

Podwyżka spowodowana jest koniecznością ograniczenia wzrostu importu kawy. W ciągu ostatnich dziesięciu lat spożycie kawy wzrosło z 3 tys. ton do 18,7 tys. ton. Zwiększone zakupy kawy powodują więc przeszło 6-krotny wzrost wydatków dewizowych na ten cel. Pogarsza sprawę okoliczność, że w następstwie gorszych zbiorów, kawa znacznie podrożała na rynkach światowych.

Chodzi więc o pewne zmniejszenie szybko rosnącego u nas spożycia kawy. (PAP)

Francuska eksplozja nuklearna

Ministerstwo obrony podało do wiadomości, że w dniu 30 maja o godz. 18.00 na atolu Fanganufa na Pacyfiku dokonano próbnej eksplozji atomowej o „znaczącej sile”.

Jak wiadomo, francuskie władze wojskowe rozpoczęły 15 maja serię próbnych eksplozji nuklearnych na Wyspach Polinezyjskich. Eksplozja doświadczenia z 30 maja była trzecią z kolei po kilku dalszych doświadczeniach. Francuskie władze wojskowe zamierzają dokonać w dniu 3 lipca br. próbnej eksplozji bomby wodorowej. (PAP)

„Ordynat Michorowski” na małym ekranie

Po „Tredowatej” telewizyjnie będą mieli możliwość obejrzeć inscenizację dalszego ciągu tej powieści — „Ordynat Michorowski”. Widowisko pod tym tytułem nada 31 maja szczytny teatr TV. Autorka adaptacji — Teresa Worona ogranicza się do niektórych wątków powieści, wprowadzając również postać narratora, czytelnika i interpretatora. (PAP)

Seminarium na temat zadań radiowców

Przybliżyć załogom V Plenum KC PZPR

Z inicjatywy Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR odbyło się wczoraj w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żywno-nych seminarium poświęcone roli i zadaniom radiowych rozgłośni zakładowych.

Uczestniczyli w nim sekretarze komitetów dzielnicowych i powiatowych PZPR, przedstawiciele społecznych ośrodków propagandy partyjnej oraz kierownicy radiowych zespołów redakcyjnych zakładów pracy Poznania i województwa. W seminarium wzięli również udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Romuald Jezierski. Obrady prowadził kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW — Marian Jakubowicz.

Zebrani wysłuchali następujących referatów: „Rola społeczna i zadania propagandowe radiowych rozgłośni zakładowych” (red. S. Kubiak — dyr. PR w Poznaniu); Rola i miejsce radiowej zakładowej w działalności społeczno-politycznej „Wiepofamy” (Z. Kaniewski); Planowanie programu radiowego w WSK — Kalisz (A. Stanoch).

W dyskusji — obok przekazywania doświadczeń — poruszane były problemy doskonalenia form i metod działalności rozgłośni zakładowych, ich programów, wyposażenia technicznego, podnoszenia kwalifikacji zespołów redakcyjnych itp. Wskazano również szereg wniosków, między innymi w sprawie rozwiązania ściślejszej współpracy radiowców z poznańską rozgłosnią PR, która zadeklarowała objęcie ich swym patronatem w formie pomocy technicznej i doszkalania zespołów. W dyskusji zabrał również głos R. Jezierski, zwracając szczególną uwagę na wzrastającą rolę i zadania zakładowych rozgłośni radiowych w zrozumieniu treści i ducha uchwały V Plenum KC. Chodzi o takie metody i formy działania, by ułatwić załogom i poszczególnym pracownikom zrozumienie obecnego etapu rozwoju społeczno-gospodarczego, wyjaśnić istotę i konieczność

intensywnego gospodarowania, jako jedynej szansy dalszego rozwoju kraju, by ukazywać współzależność efektów pracy i wynagrodzenia, walczyć o nowoczesną organizację produkcji, która wraz z techniką wiedzy do wyższej społecznej wydajności pracy, a tym samym podniesienia stopy życiowej. (fb)

25-lecie lubelskiego „Sztandaru Ludu”

W sobotę odbyło się spotkanie kierownictwa wojewódzkich władz partyjnych i państwowych Ziemi Lubelskiej z zespołem organu KW PZPR „Sztandaru Ludu” z okazji 25-lecia gazety.

I sekretarz KW PZPR w Lublinie Władysław Kozdra w swym wystąpieniu wysoko ocenił pracę zespołu dziennikarskiego i technicznego pisma, a także lubelskich zakładów graficznych, gdzie drukowany jest „Sztandar Ludu”.

Włochy znów bez prasy

Już po raz drugi w ciągu ostatnich 2 tygodni Włochy pozostają bez prasy codziennej. W sobotę bowiem teletypis i operatorzy radiowi proklamowali nagle dwudniowy strajk powszechny. (PAP)

Skorzystaj z tej możliwości

Z „Głosem” na urlop

Informujemy naszych Czytelników, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego” w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadza się na okres letni, począwszy od czerwca br. indywidualną prenumeratę wczasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na dowolny okres należy:

► 10 dni przed pożądanym terminem otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego” dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwotę należną za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy.

► Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A lub AB albo ABC.

Na blankiecie prosimy za znaczyc „PRENUMERATA Wczasowa”.

W przypadkach jakichkolwiek zakłóceń w dostawie „Głosu Wielkopolskiego” — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Dział Prenumeraty: Poznań, ul. Zwierzyniecka 9.

Przy okazji przypominamy, że „Ruch”, listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty na prenumeratę „Głosu” na III kwartał oraz II półrocze br. W przyjmowaniu wpłat na prenumeratę „Głosu” nie ma żadnych ograniczeń.

Geodeci obradują w Koninie

W Koninie rozpoczęło się w sobotę wyjazdowe posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. W celu przedyskutowania wniosków na 6 Kongres Techników Polskich. (zet)

Potępienie polityki USA

Symboliczny sąd nad prezydentem USA rozpoczął się w piątek na centralnym uniwersytecie Wenezueli w Caracas. Akt oskarżenia obwinia go o przestępstwa agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi Wietnamu, Kambodży i Laosu. Proces zorganizowany został przez federację centrów uniwersyteckich. Wzięło w nim udział wielu politycznych i społecznych działaczy kraju, wśród nich profesor prawa międzynarodowego były odpowiedzialny pracownik MSZ Wenezueli Demetrio Boersner, członek Światowej Rady Pokoju generał Jose Rafael Gabaldon, rektor centralnego uniwersytetu Wenezueli J. Blanco, przewodniczący partii Unii Republikańsko - Demokratycznej senator Dionisio Oriuela oraz członek Biura Politycznego KC KP Wenezueli deputowany Gustavo Machado.

W trakcie procesu przedstawiono dokumenty świadczące o przestępstwach wojsk amerykańskich w Azji Południowo-Wschodniej oraz masowych morderstwach popełnianych na mieszkańcach Wietnamu, Kambodży i Laosu. (PAP)

Trwa walka z powodzią

Gospodarka rumuńska poniosła ogromne straty

Walka z klęską powodzi w Rumunii trwa już trzeci tydzień. Obecnie całe niebezpieczeństwo koncentruje się w rejonie Dunaju, na którym wzbiera olbrzymia fala kulminacyjna, tłocząca 15 tys. metrów sześciennych wody na sekundę. Zaporą „Żelazne Wrota”, odparła pierwszy napór wód, które teraz atakują okolice przemysłowego miasta Turnu-Severin.

Długość Dunaju na terytorium Rumunii aż do ujścia do Morza Czarnego wynosi 1.072 km i fala kulminacyjna przy swej dotychczasowej szybkości 4 — 5 km/godz. przepływać ją w ciągu około 12 dni. Tak więc, walka z Dunajem ledwie się zaczęła. Wzdłuż brzegów rzeki tysiące ludzi dzień i noc pracują przy wznoszeniu wysokich wałów ochronnych.

Szczęśliwie w Transylwanii i Moldawii sytuacja powodziowa wyraźnie się poprawiła i szeroko rozlane do niedawna rzeki stopniowo wracają w swe koryta. W Dej niespodziewanie przejściowa fala przyboru wdarła się na ulice zatapiając około 30 domów.

Jak wynika ze sporządzonego ostatnio wstępnego tylko bilansu, powódź ogarnęła w Rumunii około 1.500 miejscowości. Woda zalała blisko milion hektarów pól uprawnych, winnic i sadów, 75 tys. domów mieszkalnych, z których około 40 tys. uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu, około 300 zakładów przemysłowych, a wśród nich kilkadziesiąt mniejszych kombinatów. Ponadto woda zerwała 900 mostów, zniszczyła setki kilometrów dróg i torów kolejowych, linii wysokiego napięcia i sieci telefonicznej a także wiele szkół, szpitali oraz obiektów kulturalnych i handlowych.

Z ognisty powodzią terenów ewakuowano ponad 270 tys. osób. Nie obeszło się, nie

stety, bez ofiar w ludziach. 150 osób straciło życie, a wiele innych zginęło bez wieści. Wielkich strat doznało rolnictwo rumuńskie. Na zalanych wodą polach utonęło 35 tys. sztuk bydła i trzody chlewnej. (PAP)

Poszukiwania generała Aramburu

W Buenos Aires uprowadzony został przez nieznaną sprawcę były prezydent Argentyny generał Aramburu. Jak pisze agencja France Presse, obecny szef państwa argentyńskiego, generał Carlos Onganía osobiście kieruje olbrzymią akcją, która ma na celu odnalezienie generała i kidnaperów.

W sobotę rano jeden z dziennikarzy odnalazł list podpisany przez „dowództwo oddziału Im. Juana Jose Valle”, z którego wynika, że Aramburu został uprowadzony przez peronistów po to, by mógł go było postawić przed „trybunałem rewolucyjnym”. Niektóre agencje prasowe podają, że list zawiera stwierdzenie, iż Aramburu zostanie rozstrzelany przez pluton egzekucyjny złożony z 27 peronistów.

Warto przypomnieć, że w roku 1956 po nieudanej próbie przewrotu ze strony peronistów, Aramburu, który sprawował władzę w latach 1955 — 58, skazał na karę śmierci właśnie 27 spiskowców. Wszystkie wskazuje więc, iż uprowadzenie Aramburu ma charakter porachunków peronistów z byłym prezydentem. (PAP)



Jak dotrzymywać kroku przodującym?

Historia rozwoju nauki i techniki dostarcza wielu dowodów na to, że minęła epoka, w której konkretne osiągnięcia w tym zakresie były rezultatem badań sporadycznych geniuszów lub owocem dociekań pojedynczych uczonych i to zwykle na przestrzeni dłuższego okresu czasu.

Historia techniki wskazuje również na to, że wynalazki i odkrycia na jednym odcinku pociągają za sobą często pojawienie się wynalazków w tym samym kierunku, czyli że następują reakcje łańcuchowe.

Zmiany w samej technice pociągają za sobą zmiany w zakresie organizacyjnym. W związku ze zmechanizowaniem procesów produkcyjnych, w połączeniu z masową produkcją i masowym zbysiem, zasadniczym trzonem produkcji staje się zakład fabryczny z coraz dalej postępującą koncentracją kapitału i koncentracją spolekaryzowanej pracy żywej.

Im bliżej czasów najnowszych, a zwłaszcza okresu II wojny światowej, w tym wyższym stopniu szeroko rozumianym postęp techniczny jest wynikiem narastania rozpo-wszecznionego, łącznego do-robku na polu nauk ścisłych, jak matematyka, fizyka, chemia, nauki przyrodnicze i techniczne. W badaniach tych biorą udział coraz większe zespoły naukowców i praktyków posługujących się niesłychanie kosztownymi urządzeniami.

Obecnie przeprowadzane badania naukowe są planowo ukierunkowane, co oznacza, że koncentruje się badania na osiągnięciu określonych i po-żądanych wyników. Nietrudno zrozumieć, że wyniki wielko-zespołowych i skoncentrowanych wysiłków w oparciu o gigantyczne niekiedy labora-toria, muszą dać i dają daleko większe efekty, aniżeli w daw-niejszych okresach i epokach, gdy badacz pozostawiony był sam sobie. Osiągane w ostat-nim 30-leciu wyniki badań są tak znaczne i niekiedy tak gwałtowne, że osiągnięcia, zwłaszcza ostatnich pięciu lat, zastępują w pełni na miano re-wolucji naukowo-technicznej. Jest to uzasadnione, jeśli się zważy, że w skali światowej liczba żyjących obecnie pra-cowników naukowych stanowi 90 procent tych, jacy istnieli od początku historii ludzkości.

Najwięcej wydatkują na ba-dania naukowe państwa silnie uprzemysłowione, to jest takie, które posiadają odpo-wiedni start, odpowiednio wy-soki dochód narodowy oraz znaczną liczbę ludności o śred-nim i wysokim poziomie wykształcenia. Jeżeli więc chce-my dogonić, a na niektórych polach badań naukowych i przemysłowych prześcignąć inne przodujące państwa, a jest to konieczne, musimy pod-wyższyć w przyszłości kwoty na badania naukowe do 2,5, a nawet 3,5 procent dochodu na rodowego. Jest rzeczą oczy-wistą, że kraj o bardzo wyso-kim poziomie techniki pro-

dukcyjnej może przeznaczyć większe sumy na oświatę i ba-dania i prawdopodobnie coraz większe kwoty na te cele prze-znaczy, aniżeli kraj o mniej rozwiniętej technice. Przykła-dy historyczne, m. in. przy-kład Polski wskazują na to, że jeśli zacofany pod względem technicznym kraj podejmuje duże wysiłki, to może stanąć pod tym względem w czołowie światowej. Mamy tu na myśli polski przemysł okrę-towy, produkcję wysokopreż-nych silników okrętowych (H. Cegielski oraz polski prze-mysł farmaceutyczny.

Możliwości nasze, nawet przy stuprocentowym wzroś-cie nakładów będą w dalszym ciągu ograniczone, w związku z czym kierunek badań na-ukowych i przemysłowych

NAUKOWCY wobec RNT

nie może być rozproszony, lecz winien być skoncentrowany na tych zagadnieniach, które dają największe szanse roz-wojowe i wdrożeniowe. Dla-tego nieodzowny jest staran-nie doboru tych odcinków na-szej działalności naukowej i przemysłowej, w których ma-my coś do powiedzenia, w któ-rych możemy się wykazać konkretnymi osiągnięciami, oraz które warunkują szybkie unowocześnienie produk-cji przy znacznym wzroście wy-dajności pracy i znacznej ob-niżce jej kosztów.

Chodzi więc o selektywny rozwój gospodarki, o rozwój niektórych tylko branż. Selekcja bowiem sprzyja koncen-tracji wysiłku, ta z kolei wa-runkuje znaczne i szybkie sko-ki jakościowe. Jednakże roz-winięcie badań i studiów nad rozwojem określonych gałęzi i branż wymaga uprzednich prognoz i analizy tendencji rozwoju techniki światowej i krajowej z uwzględnieniem międzynarodowego podziału pracy i specjalizacji krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Dążąc do unowocześnienia produkcji w naszym kraju i

dorównania osiągnięciom obecnej rewolucji naukowej i technicznej w skali światowej, nieodzowne jest unowocześnie nie również metod planowa-nia i zarządzania gospodarką, organizacji produkcji i prze-mysłów, jak również wprowa-dzania metod cybernetycz-nych, ekonometrycznych, opra-cowywanie, a przede wszystkim stosowanie, prawidłowych me-tod rachunku ekonomicznego.

Nieodzowne jest korzystanie z licencji zagranicznych. W szerokim zakresie korzystała z licencji Japonia. Wydatko-wała ona w 1962 r. 98,2 mln. dolarów na opłaty licencyjne i zawarła w okresie od 1950 do 1963 roku 2 500 umów licen-cyjnych. Ale już w latach 1965—1969 japońskie przedsię-wzięcia zawierały z obcokra-jowymi przedsiębiorstwami 958 umów licencyjnych czyli eksportowały wynalazki opa-tentowane. Japonia dzięki swej polityce licencyjnej, mo-gła koncentrować swoją dzia-łalność naukowo-techniczną na zagadnieniach, które usta-lono prognostycznie i selek-tywnie oraz które w sposób decydujący wpłynęły i wpły-wają na przebieg rewolucji naukowo-technicznej. Dzięki takiej polityce np. produkcja stalowa Japonii znajduje się już za amerykańską i przed za-chodnoniemiecką i angielską, a w konsekwencji znajduje się również w czołowie świato-wej. Stąd też buduje się w Ja-ponii statki wszelkiego rodza-ju oraz największe zbiornik-owce (tankowce) taniej, le-piej i szybciej od innych.

Z faktów wyżej przytocy-nych wyprowadzamy bieżące logiczne wnioski i konsekwentnie realizujemy nową, dyna-miczną strategię intensywnego i selektywnego rozwoju na-szej polskiej gospodarki biorąc pod uwagę, że im cykl biegnący od odkrycia do wdrożenia w produkcji będzie krótszy, tym efektywność badań bę-dzie większa, a przy korzystaniu jednocześnie z licencji za-granicznych właściwie dobra-nych mniejszy będzie dystans w stosunku do przodujących krajów przemysłowych i tym pełniej włączymy się w kro-czącą nieustannie naprzód re-wolucję naukowo-techniczną.

prof. dr
KAZIMIERZ WANDELT

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Dzieci rodzą się po to, że-by były szczęśliwe. Ta-kie hasło rzuciła w tym roku na Międzynarodowy Dzień Dziecka Światowa Fe-deracja Kobiet.

Hasło trafia w samo sedno: dzieci stworzone są do szczę-scia. Czyste, nakarmione, uś-miechnięte — takimi pragnie-my je widzieć. Co więcej: my, dorośli, mamy obowiązek stwo-rzyć im te warunki.

Ale czy dorośli zawsze je spełniają? Czasem nie umieją, a czasem, mimo najlepszych chęci, nie mogą. Są jeszcze na świecie

Dzieci, na które padają bomby

dzieci, które cierpią głód, 26 proc. dzieci w wieku szkoły podstawowej na świecie nie może się uczyć, bo nie ma szkół ani podręczników.

W 1959 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ na nowo sformu-łowało „Deklarację Praw Dzie-cka”, która uroczystie prokla-mowała, że wszystkie dzieci świata powinny korzystać z obrony i pomocy, z wszystkich zdobyczy socjalnych, by nor-malnie mogły rosnąć i rozwijać się, zdobywać wykształce-nie, korzystać z ochrony przed wyzyskiem, wychowywać się w duchu wzajemnego zrozumie-nia między narodami. A tym-czasem... W wielu krajach ka-pitalistycznych te piękne hasła pozostały na papierze.

A u nas?

Czy możemy z ręką na ser-cu powiedzieć, że umiemy i możemy dać naszym dzieciom pełnię szczęścia? Nowy model rodziny — z pracującą zawo-dowo matką — zmienił atmo-sferę domową w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. W popu-ludniowych godzinach staramy się jednak poświęcić dzieciom jak najwięcej czasu.

Państwo ludowe w swoich staraniach o dziecko ma na swoim koncie tak wiele osią-gnięć, że w dużym stopniu rów-noważą one i rekompensują niedomogi domu. Przy czym ani przez chwilę nie wolno nam zapominać, że zaczynaliśmy od zera.

W sytuacji, którą trudno od razu rozstrzygnąć generalnie — staramy się, w miarę moż-ności, znaleźć bodaj jakiś do-rażny sposób. Np. wobec defi-cytu miejsc w żłobkach Rada Ministrów w 1968 r. wydała



ABY BYŁY SZCZĘŚLIWE

uchwałę o bezpłatnych urlo-pach dla pracujących matek.

Lepiej jest z przedszkolami. W miastach korzysta z nich 48 proc. dzieci. Wystarczy kil-ka liczb, żeby zrozumieć, jak wielki krok naprzód zrobiliś-my w tej dziedzinie: w 1949 ro-ku było w Polsce 6265 przed-szkoli, w 1966 — 8283, a w r. 1969 już — 8,5 tys. Mimo to jest ich jeszcze wciąż za mało. Działają nie tylko ciagle spory przyrost maluchów. Przyczynia się do tego i to, że coraz wię-ciej rodziców rozumie znacze-nie wychowania przedszkolne-go, ilość miejsc w przedszkola-ach rośnie o ok. 10 tys. rocznie.

Kwota przeznaczona dziś na opiekę nad dzieckiem jest o 100 proc. wyższa niż w 1965 r. Dzie-ci i młodzież stosownie do wie-ku mają do swej dyspozycji pa-łace młodzieżowe, domy kultu-ry, ogrody jordanowskie, place zabaw; ostatnio z całego kraju płyną zlotówki na konto pro-jektowanego Centrum Zdrowia Dziecka. Manifestacją naszych uczuć wobec dzieci jest

Ich święto!

— Międzynarodowy Dzień Dziecka. W każdym przedszkolu, w każdym zakładzie pracy ich rodziców, w każdym prawie do

mu, fetuje się naszych milusiń-skich. Ojcowie miast prześci-gają się w pomysłowości uś-wietnienia tego święta. War-szawa np. już od 17 stycznia, tj. rocznicy swego wyzwolenia, gromadzi książki, pisma dzie-cięce, zabawki, żeby je w okre-sie Dni Dziecka przekazać dzie-ciom wiejskim. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych od-będą się szczególnie uroczyste imprezy połączone z „Karna-walem Młodości”. Piękne nies-podzianki szykuje swoim mału-chom Gdańsk: autokary zawio-zą dzieci na 1- lub 2-dniowe wycieczki do ośrodków campin-gowych. Ale to nie wszystko. Kapitanat portu udostępni dzie-ciom kilka holowników, żeby mogły pływać po Zalewie i por-cie; w Sopocie odbędzie się festiwal dziecięcej piosenki.

Nie chcemy przez to powie-dzieć, że niczego już naszym dzieciom nie brak do szczęścia. Ale jedno jest pewne, że robi-my wszystko co w naszej mo-cy, żeby im było coraz lepiej, żeby jak najczęściej były uś-miechnięte, czyste, nakarmio-ne — żeby były szczęśliwe. I to nie tylko od święta — ale przez cały rok.

STANISŁAWA
ORZEŁOWSKA

Zachodnoniemiecki brulion

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH

mówcy, ciekawi wniosków polskiego dziennikarza, zajmującego się proble-matyką niemiecką z konfrontacyjnego pobytu w NRF, zadawać będą jak gdy-by uzgodnione pytania:

— No i jakie wrażenia? Miał pan przecież okazję przekonać się jak to u nas jest naprawdę. Czy nie doszedł pan do wniosku, że przesadzacie z tym rzekomym rewizjonizmem?

Będzie w tych pytaniach niezmiennie podszept odpowiedzi, jaką pragnęliby usłyszeć. Ja zaś, wbrew ich ży-czeniu, nie będę mógł potaknąć.

Cóż bowiem z tego, że wśród za-chodnoniemieckich obiektów mojego sondażu „jacy oni są naprawdę” — wielu starało się podkreślać swój ży-czliwy stosunek do mnie.

Co więcej — nawet nie skąpiło deklaratywnych życzeń i wiary w możliwość porozumienia się z nami.

Przecież nie o to tylko chodzi. Nie o to tylko, że w ćwierć wieku po nieszawnym krachu nacjonalistycznego „uebermenscho-stwa”, także Polak jest traktowany w spo-sób normalny dla cywilizowanego świata. I nawet nie o to, że pod naciskiem oczy-wistego dziś choćby dla politycznego laika fiaska antypolskiej polityki „z pozycji si-ły”, po prostu nie w modzie okazywanie Polakowi „nieprzejednania” i dość po-wszeczne jest poczucie nierealności „roz-mawiania z narodem polskim tylko ponad głowami komunistów”.

To oczywiście również konsekwen-cja procesu narastania niewiary w dawne kanony rewizjonistycznego cre-do, który odnotowują zachodnonie-mieckie instytuty badania opinii pu-blicznej. Stwierdzają one np., że po-między marcem 1951 i listopadem 1969 roku, procent obywateli NRF żądają-cych nieuznawania granicy Odra—Nysy zmalał z 80 do 32; także procent

wierzących, iż polskie ziemie zachod-nie i północne będą jeszcze należały kiedyś do Niemiec, zmalał od sierpnia 1953 do listopada 1969 roku z 66 do 16.

Ale czy oznacza to, że nie ma rewi-zjonizmu? Normalnie działają niczym nie kępowane wszystkie organizacje, placówki, transmisje rewizjonistyczne. I czyż polityka mająca za cel choćby częściowe zrewidowanie następstw kleski imperializmu niemieckiego w 1945 roku, nie jest wciąż jeszcze obo-wiązująca dla instytucji państwowych w NRF?

Ci z obywateli NRF — na chybił trafił indagowanych na temat perspektyw sto-sunków NRF—PRL, których zwykło się określać u nas jako „zwykłych obywateli”, uzależniały pokornie realizację deklarowa-nych polskiemu dziennikarzowi swych „go-rących życzeń” i „dobrej woli” normali-zacji, od... „tych co decydują”.

Ci zaś, których można zaliczyć do współ-menagerów demokracji zachodnoniemieckiej, swoje własne deklaracje o niezbędno-sci „wyrównania polsko-niemieckiego”, uzupełniały popieszczenie, zawsze jeszcze nieodłącznym wykładanym obwarowaniem: że będzie to porozumienie uwzględniające także „interes Niemiec”. Ich punkty wi-dzenia owego „interesu” związane są z różnym stopniem dostrzegania czy uwzględ-niania realiów sytuacyjnych. Z reguły wskazuje zakładają konieczność ratowania „praw Niemiec” do przyszłej modyfikacji (a więc zrewidowania) status quo.

Koresponduje z tą bezwolnością „człowieka z ulicy” zdającego się na decyzję „tych w górze” oraz z dąże-niem tych ostatnich do „nie wyprzedza-nia” tzw. narodowych interesów — swoista tendencja taktyczna środków masowego przekazu. Nie, nie tylko tych, które wciąż znajdują się w dy-spozycji niezłomnych przeciwników „orientacji kapitulanczwa”, z tego więc względu kontynuują energiczny atak

ideologiczny i propagandowy wojują-cego antykomunizmu i antypolskości. Znamienna jest także taktyka kół i re-dakcji opowiadających się w więk-szym lub mniejszym stopniu za ureal-nieniem polityki wschodniej NRF, a więc — co nas szczególnie interesuje — pojednaniem polsko-niemieckim. Ileż tam oporów przed zajęciem kon-sekwentnie realistycznego stanowiska! Ileż ulegania naciskom kół rewizjoni-stycznych.

✱

Ponoć warto zapamiętać co się śni pierwszej nocy spędzonej w nowym mieszkaniu. W czasie podróży miesz-kaniem bywa hotel. Nim zasnąłem we frankfurckim hotelu, wykorzystałem standard jego gościnności, oglądając wiadomości „ichnij” TV. Prognozie pogody towarzyszyła mapa polityczna Niemiec... z 1937 roku.

Co mi się później śniło, nie pa-miętam. Mapy zachodnoniemieckiego Wicherka trudno było nie zapamiętać. Zwłaszcza, jeśli pojawiała się regular-nie w każdym wydaniu dziennika.

Później, kiedy wyraziłem kolegom po fachu z zachodnoniemieckiej XI Muzy swoje zdanie na temat takiej mapy, słyszałem pospieszne zapewne-nia: wkrótce się zmieni. Nie taill, że domagają się tego liczni telewizywiści.

Rzeczywiście. 28 marca ostatni raz emitowano taką mapę. Następnego dnia zademonstrowano fizyczną. Uprzednio też wyjaśniono telewizjom dlaczego dokonano zmiany: ponieważ mapa fizyczna bardziej nadaje się do programów kolorowych...

Oto taktyka. Wycofywać się z oczy-wistych idiotyzmów rewizjonizmu, tak by nie drażnić rewizjonistów. I by nie zadeklarować się po stronie antyrewi-zjonistów.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Lenin a świat współczesny” (o spuściznie teoretycznej Lenina w dziedzinie polityki, ekonomii, nauk pedagogicznych i historycz-nych oraz w dziedzinie nauki wo-jennej). Wyd. MON, str. 377, 20,— zł.

W. I. Lenin — „Państwo a re-wolucja”. KIW, str. 227, 8,— zł.

Jerzy Kleer — „Jugosłowiańska reforma gospodarcza”. KIW, str. 132, 7,— zł.

Mirosław Dyner, Zygmunt Kró-lak — „Złoto czy dolar” (proble-my kryzysu walutowego krajów kapitalistycznych). KIW, str. 173, 8,— zł.

Barbara Domańska, Jerzy Felik-siak — „A kiedy mają wolny czas”. PZWS, str. 175, 9,— zł.

PRAWO

„Kodeks drogowy” (wg stanu prawnego na dzień 15 stycznia 1970). Wyd. Prawnicze, str. 330, 16,— zł.

Ewa Łętowska — „Umowa o świadczenie przez osobę trzecią”. Wyd. Prawnicze, str. 175, 18,— zł.

PARK WIELKI JAK TATRY

Wiatr halny — rzecz w Tatrach zwyczajna. Zrywa się w ciągu roku 20-30 razy, wywraca drzewa, obala stare szalasy, czasem zerwie dach z góralskiej chaty. Jego tajemniczą siłę i groźne piękno opiewali poeci młodopolscy, wraca ciągle do tego zjawiska samorodna twórczość góralska. To jednak, co działo się w nocy z 6 na 7 maja 1968 roku przeszło wszelkie na ten temat wyobrażenia. Suche informacje prasowe doniosły wówczas, że halny spustoszył około 500 hektarów cennego drzewostanu na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Miałem okazję być w Tatrach 2 miesiące po tej katastrofie. Ponury to był widok. Jak okiem sięgnąć, znane z okazy drzewostanu lasy tatrzańskie leżały pokotem. Z okien kolejki na Kasprowy rozciągał się smętny widok pola manych niczym zapalki pni u podnóża Myślenickich Turni; podobnie wyglądały stoki Doliny Kondratowej, drogi do Morskiego Oka, Poronicy, Głodówki.

Na cały kraj poszły wówczas apele o pomoc przy usuwaniu powalonych drzew, zanim rzuca się na nie żarłoczny kornik, który w sprzyjających warunkach tak ogromnej masy butwiejących drzew mógłby się rozmnożyć do tego stopnia, że jego pastwą padłyby nie tylko martwy, lecz także żywy las.

Mając to wszystko jeszcze przed oczyma, z niemalym zdumieniem usłyszałem parę tygodni temu, jak zastępca dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem mgr inż. Czesław Madeyski powiedział, że właściwie nie ma tak bardzo czego żałować.

— To natura usiłuje poprawić partacką działalność człowieka — powiedział. Po czym dodał: Podobnie, jak organizm ludzki odrzuca przeszczep, tak tatrzański las pozbywa się obcej jego naturze flory.

Nieco historii

Obecny obszar Tatrzańskiego Parku Narodowego, obejmujący praktycznie całe nasze Tatry (ok. 22 tys. hektarów), jest pozostałością pradawnej puszczy karpackiej, którą — poczynając od XVI wieku — systematycznie trzebiono. Za Aleksandra Jagiellończyka zaczęło rozwijać się w Tatrach górnictwo. Wydobywano tu miedź, cynk, srebro, żelazo, a nawet złoto. Powstawały coraz liczniejsze kopalnie, a następnie ośrodki hutnicze. Wytop metali odbywał się przy zastosowaniu węgla drzewnego. Ogromne połacie puszczańskiego starodrzewia pochłaniały oddat hutnicze dymarki. Najdłuższe, bo do XIX wieku, przetrwał wytop żelaza. Dwa wielkie piece w Kuźnicach po zużyciu drewna z okolicznych lasów, ściąganych je w postaci zwęglonej aż z Górców.

W końcu ubiegłego stulecia przetrzebione i zdevastowane lasy tatrzańskie przedstawiały obraz nędzy i rozpacz. Przejęte od państwa w wyniku skomplikowanych i długotrwałych zabiegów na rzecz prywatnych właścicieli — stały się z kolei łupem handlarzy drewna.

Rabunkowa gospodarka przejawiała się nie tylko w bezmyślnym wyrębie, ale i w krótkowzrocznym systemie zalesiania. Najszybciej rosnącym drzewem mógł być tylko świerk alpejski. Zaczęto więc wagonami sprowadzać go nasioną z łuszcarni Wienerneustadt. Świerk alpejski nie był jednak przystosowany do warunków tatrzańskich. Jest mniej odporny na wichury, ma gęstsze rosnące skosnie w górę (tatrzański pochyla je w dół), a zbierająca się na nich okiślna śnieżna tamie je niszczy. Powstawały więc w Tat-

rach olbrzymie połacie monokultury leśnej, przeszczepionej na tutejszy grunt z innych warunków glebowo-klimatycznych. W tym stanie rzeczy Tatrzański Park Narodowy jest nie tyle naturalnym rezerwatem, co rezultatem ingerencji człowieka, który najpierw przyrodę zniszczył, aby później sztucznie zmienić jej strukturę.

Trzeba więc jak najszybciej przywrócić naturze zachwianą równowagę w rezultacie wprowadzenia monokultury — oto praktyczny wniosek z dokonanych przez halny 68 spustoszeń.

Jakie argumenty przemawiają za słusnością tej tezy? Przede wszystkim zachowane

Z wędrowek po kraju

w niektórych miejscach m. in. w Dolinie Białego, szczątki dawnej puszczy. Niedostępne dla człowieka wspaniałe cisy, limby, modrzewie, jawory, opierają się od wieków uderzeniom wichrów, nie zdołał ich naruszyć również „halny stulecia”.

To, co stało się w Tatrach przed dwoma laty, traktowane jest więc przez pracowników Parku Narodowego jako dogodna okazja do generalnego porządkowania i racjonalnego odnowienia tatrzańskiego drzewostanu, zgodnie z jego naturalnym pierwowzorem. Na оголоzonych zboczach sadzi się i szczeni drzewa mieszane własnego chowu — rodzime od miany świerka, limby, modrzewia, jaworu, buku. Całe to ogromne przedsięwzięcie ma być zakończone w ciągu najbliższych paru lat.

Owce zeszyły z hal

Odnowieniu tatrzańskiej flory sprzyja dodatkowe wyrugowanie na stałe owiec z obszaru Parku Narodowego. Stało się to możliwe dzięki uchwale Rady Ministrów z grudnia 1960 roku, w sprawie wykupu wszelkich obcych własności i

służebności w obrębie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Był to kolejny — po utworzeniu w 1955 r. Parku Tatrzańskiego — krok zmierzający do podporządkowania wszelkiej działalności człowieka idei ochrony przyrody tego zakątka kraju.

Owce, tak nierozłącznie związane z folklorem góralskim stanowiły jedno z największych niebezpieczeństw flory tatrzańskiej. Pasły się wprawdzie na halach, ale każda hala miała swój serwitut wypasu w lesie. Bywały lata, że w Tatrach pasło się ponad 20 000 owiec i około 1500 sztuk bydła. Przy ubóstwie traw, zwierzęta zjadały każdy pojawiający się w ich zasięgu liść, świeży pęd świerku, czy kosówki. Cienutka warstwa płaszczystej gleby, trawiona ostrymi raciami, wypłukiwana przez deszcze, obnażała korzenie poobgryzanych z kory drzew, a zielone dawniej hale zamieniały się w ruchome piargi. Dewastacyjna działalność pasterstwa powodowała systematyczne obniżanie się górnej strefy lasu i kosodrzewiny.

Przyroda leczy rany

Tymczasem na zboczach hal i półkach skalnych zakwitają znowu maki alpejskie, fiołki i skalnice, zaciągają się zielenią żłebki i upłazy, a po zboczach Kamienistej, Smreczyńskiego Wierchu, Tomanowej, Zabiego nad Morskim Okiem — uganiają stada kozic.

Wiele jeszcze spraw związanych z ochroną tego jedynego w Polsce kompleksu klimatyczno-rolistycznego czeka na załatwienie. Ich złożoność przekracza często możliwości zakopiańskich działaczy. Krzyżują się tu bowiem często sprzeczne interesy rzeczników ochrony przyrody, administratorów działających w imieniu przemysłu drzewnego, rzeczników rozwoju turystyki i wreszcie prywatnych właścicieli gruntów, zżytych z prawami zwyczajowymi, nawykłych do korzystania z serwitutów i odznaczających się fanatyzmem wprost przywiązaniem do ziemi.

Ludzie związani z Tatrzańskim Parkiem Narodowym są jednak dobrej myśli twierdząc, że niedługo już zaleczą się rany zadane przyrodzie Tatr złą gospodarką człowieka.

FELEKS BIŁOS

Znana jest trudna sytuacja naszego lecznictwa psychiatrycznego, wynikająca przede wszystkim z poważnego niedoboru łóżek szpitalnych, a także specjalistów w tej dziedzinie. Ponieważ ani rozszerzenia bazy ani znaczącego wzrostu kadr nie możemy się w najbliższym czasie spodziewać — organizatorzy służby zdrowia starają się maksymalnie wykorzystać potencjał, jakim dysponują, operując nim w sposób gwarantujący zarówno efektywniejsze, jak i szybsze postępowanie lekarskie wobec psychicznie chorych.

Główny problem: chorzy przewlekłe

Dotyczy to zwłaszcza chorych przewlekłych. Oni to bowiem korzystający z wielokrotnej hospitalizacji, stanowią główny problem naszej psychiatrii i wymagają bardziej niż dotąd starannej, systematycznej i wszechstronnej opieki. Dodajmy od razu: opieki nie tylko w szpitalu (bo tę na ogół mają i to prowadzoną w sposób coraz bardziej nowoczesny), lecz właśnie po opuszczeniu go.

Liczba przyjęć do szpitali typu psychiatrycznego stale wzrasta. Np. Wojewódzki Szpital Chorób Układu Nerwowego w Gnieźnie przyjął w 1964 roku 2 571 chorych, zaś w roku ubiegłym — 2 848. Skracając się wprawdzie znacznie czas pobytu pacjenta w szpitalu (przecięt nie — ze 134 dni w 1964 roku do 113 w roku ubiegłym) dzięki stosowaniu skuteczniejszych leków, terapii zajęciowej i wszelkich innych zabiegów typu resocjalizacyjnego, zwiększa się też w wyniku tych poczynąń liczba wypisywanych ze szpitala. Znaczna część chorych przewlekłych wraca jednak do szpitala po kilka razy i decyduje w sposób zasadniczy o stanie jego „zaangażowania”. W Gnieźnie na 1 chorego przypada 3,42 m. kw., a krajowa norma sanitarna dopuszcza 5 — 6 m. kw.

Szpital podjął przed kilku laty próbę policzenia osób, wymagających opieki psychiatrycznej służby zdrowia, w placówkach lecznictwa zamkniętego bądź też otwartego. Okazało się to jednak pracą szczytową. Rejestry szpitalne nie zgadzały się zupełnie ze spisami poradni zdrowia psychicznego, a przecież w zasadzie wszyscy chorzy, wypisani ze szpitala, powinni znaleźć się pod opieką poradni. Tymczasem te ostatnie leczą przede wszystkim nerwicowców; psychopatycy, stanowią bardzo niewielki procent ich pacjentów.

Chory przewlekły, doprowadzony przez szpital do stanu, w którym może i powinien wrócić nie tylko do domu, ale i do społeczeństwa, do odpowiedzialnej pracy — na ogół nie trafia do poradni, pozostaje zdany na własne siły, łatwo u-

Kolejna propozycja Wielkopolski

Dłuższe ramie opieki psychiatrycznej

lega ponownemu atakowi choroby i w rezultacie wraca... do szpitala. Koło się zamyka.

Projekty organizacyjne Wielkopolski

Zapobiec temu stanowi może tylko zespolenie lecznictwa zamkniętego z otwartym, co jest zresztą tendencją ogólną w naszej służbie zdrowia, a w służbie psychiatrycznej — tendencją światową. Duże osiągnięcia w tym kierunku ma Szpital Wojewódzki w Gnieźnie. Wypracowany przez siebie model organizacyjny, najbardziej ekonomiczny i humanitarny w istniejących warunkach, dyrekcja szpitala przedstawiła na niedawnym, ogólnopolskim zjeździe psychiatrów, spotykając się z dużym zainteresowaniem zebranych.

Rzecz charakterystyczna, że z nowymi projektami organizacyjnymi (nie tylko zresztą w zakresie psychiatrii) występuje Wielkopolska nie po raz pierwszy, co świadczy o inicjatywie i zapobiegliwości władz naszej służby zdrowia. O tym przeciętny pacjent na ogół nie myśli, nie zdaje sobie sprawy z tego, o ile gorzej byłoby się leczyć w słabo zasilanej środkami inwestycyjnymi Wielkopolsce — gdyby nie wspomniane zabiegi.

Przed kilku laty Poznań wyszedł z projektem, stworzenia tzw. hospitalizacji domowej, która już dziś przyjęła się w całym kraju. Obecnie poznańska służba psychiatryczna proponuje tzw. subrejonizację, traktując to rozwiązanie organizacyjne jako konsekwentne rozwinięcie obowiązującej w kraju rejonizacji lecznictwa psychiatrycznego.

Subrejonizacja

Na czym ta nowa forma pracy ma polegać konkretnie? Przede wszystkim na ścisłym powiązaniu poszczególnych oddziałów szpitala z powiatami województwa i dzielnicami Poznania. Szpital ma obecnie 22 oddziały, w tym 10 specjalistycznych (interna, gruźliczy, dziecięcy, dla chorych pobudliwych, alkoholików itd.), a na

każdy z nich trafiają chorzy, stale z tych samych rejonów. Wobec wprowadzonej odpowiadającej ordynatorowi całości stanu opieki zdrowotnej w rejonie — ma to swe niebagatelne znaczenie.

Przed wszystkim pacjentów powracających jest już personełowi znany (skraca to okres diagnostyczny), łatwiej się wśród znanych sobie ludzi aklimatyzuje, chętniej bierze udział w różnorodnych zajęciach. Nawet po wyjściu ze szpitala pamięta o „swoim” lekarzu. Często pisuje do niego, radzi się. W sprawach nie tylko lekarskich, ale i osobistych. To bardzo ważne.

Poza tym zaczynają kształtować się nowe formy kontaktów oddziału ze środowiskiem chorego. Jego przedstawiciele (rodzina, koledzy z pracy) odwołują oddział, uczestniczą w jego imprezach. Dzięki temu — szybciej i skuteczniej niż w wyniku setek pogadanek z zakresu oświaty zdrowotnej — zmienia się fałszywy, krzywdzący, często wręcz niehumanitarny stosunek do ludzi chorych psychicznie. Wreszcie ordynator — obowiązany do wizyt i konsultacji w poradni zdrowia psychicznego — ma okazję usprawnienia i podnoszenia na wyższy poziom jej pracy. Ma możliwość stałej kontroli nad całością opieki psychiatrycznej w swoim subrejonie.

Zaczyna to już dawać pewne rezultaty. Na oddziałach wytwarza się powoli społeczność psychoterapeutyczną (pacjent — lekarz — pielęgniarka) — kapitałnie dopomaga szybшему przywracaniu chorego do życia w normalnych warunkach. Znając środowisko do jakiego pacjent ma powrócić (a to jest obecnie regulaminowym obowiązkiem szpitala) łatwiej pokierować jego pierwszymi, samodzielnymi krokami.

Można się zatem spodziewać, że po jakimś czasie zahamowana zostanie fala powrotów do szpitala, że ludzie raz podleczeni — przy odpowiedniej pomocy znajdują dla siebie miejsce w społeczeństwie. A to także zasadniczo ułatwi pracę szpitalowi, zmniejszając liczbę jego pacjentów.

WANDA CHILA

Przeskoczyć swój cień

Chcemy lepiej, efektywniej gospodarować. To na ogół wszyscy wiedzą. Zapadły w tej mierze obowiązujące decyzje. Teraz trzeba wprowadzić je w życie. Żeby efekty były odczuwalne, należy działać szybko, sprawnie i po nowemu. Nie ludzmy się, że to łatwe.

„Między nowymi zadaniami oraz zamierzonymi efektami a dotychczasową techniką — pisze Władysław Machajek w „Życiu Literackim” — rozwiera się jakby przepaść. Tak przynajmniej czuje się po charakterze gwałtowności, żeby pracować „po nowemu...” itp. Powiem więcej: ja widzę ogrom i żmudność zmian w tym, że była machina kierownicza na różnych szczeblach nagina się w stronę „przewrotu” bardzo powoli. Z niechęcią? Z wahaniem. O, bynajmniej nie w słowach... Zleżały kij także boi się złamania. Jeszcze się zerka w stronę jaśniejszą, ale wielki to trud robienie porządków, tym razem nieformalnych, przy pomocy sprawozdań. W konsekwencji, jak do tąd, zostały ujawnione raczej cele finalne nowego systemu, dopiero przystępujemy do szczegółów.

Podejrzewam, że różne gremia dyrektorskie i inżynierskie, przeważnie w zjednoczeniach, zostały zaskoczone nieustępliwością z jaką głos decydujący naszej rzeczywiści domaga się aktów wykonawczych. Widać nie da się prze-

Władysław Machajek pisał dalej:

„Jeszcze doskwiera pytanie, czy tylko śrubki są winne, skoro ociepla się dobre imię maszyn. Ale ta rozterka może sprzyjać kręceniu bałtaka na samego siebie. Pomnijmy na wcale niegłupi dowcip, który mówi o większej potrzebie zmiany kadr, niż maszyn, gdy jest źle w interesie. Tymczasem mówi się o nagłej potrzebie zmiany w sposobie myślenia kadr administracyjnych i inżynierskich zarządzających przemysłem. To wołanie, powtarzane m. in. na ostatnim Plenum KC PZPR przez wielu dyskutantów, budziło pewne gorące docinki: „A kiedy przejdzie się do nowego sposobu działania?” Zaprawde, rozporządzamy powojennymi rezerwami złośliwości, ale w tym wypadku pokazane fakty legły cieniem jak las”.

Oto powstaje już tzw. bank maszyn. Mają się znaleźć w nim te maszyny, które są zbędne w zakładach, stoją tam niezagospodarowane. Jest ich sporo, bo np. w warszawskiej WSK Okęcie znalazło się takich 130, a w całej Warszawie — oblicza się — jest ich aż 4 000; w Krakowskim wartości niezagospodarowanych maszyn wynosi około 1 250 mln zł. Tymczasem mało kto chce

wykazywać rezerwy maszyn. Ba, jeszcze niedawno niektóre z tych samych zakładów, w których jednak wykryto poważne rezerwy, domagały się dostawy nowych maszyn...

Stare metody myślenia i postępowania muszą zmienić się w wielu różnych dziedzinach. Oto



Janusz Obodowski — dyrektor Zespołu Zaopatrzenia, Płac i Kadr Kwalifikowanych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w rozmowie opublikowanej na łamach „Tygodnika Kulturalnego” porusza także istotne sprawy racjonalnego zatrudnienia.

„Polityka racjonalnego zatrudnienia — mówiąc lapidarnie — oznacza: mało zatrudnionych i wysoko wydajność pracy przy odpowiednio wysokim zarobku. Ale powszechnie wiadomo, że w wielu dziedzinach naszej gospodarki występuje zjawisko nadmiernego zatrudnienia. W polskich warunkach ustrojowych nie istnieje i nie może istnieć bezrobocie. Niemniej jednak usprawnienie polity-

ki zatrudnienia jest niezbędne” — stwierdza autorka wywiadu Małgorzata L. Szwałkowska.

Potrzebne są różne usprawnienia, na przykład przygotowanie na najbliższe 5-lecie takiego planu, który zapewni nie tylko odpowiednią liczbę miejsc pracy, lecz jednocześnie pozwoli na zatrudnienie, przynoszące najlepsze efekty. Jednakże to nie wystarczy w pełni problemu. W ostatnich latach obserwuje się zwiększoną aktywizację zawodową kobiet. Jest to zrozumiałe, bo każda rodzina dąży do poprawy swojej stopy życiowej. Jednakże — wiedzą to najlepiej kobiety — powoduje to różne niekorzystne następstwa; np. pracujące kobiety mało czasu poświęcają na sen, jeszcze mniej na wychowanie dzieci, a w ogóle nie mają czasu na rozrywki.

Rozważyć więc trzeba system bodźców ekonomicznych, który zahamowałby dopływ obciążonych dziećmi kobiet bez kwalifikacji zawodowych na rynek pracy. Jednym z wariantów umożliwiających zmianę tej sytuacji jest możliwość innego podziału dodatków rodzinnych.

„Corocznie — mówi Janusz Obodowski — wypłacamy miliardy złotych na niepracujące żony i rodziny z jednym dzieckiem. Rodzina z dwojgiem pracujących faktycznie nie odczuwa tych zasiłków. Stawia się czasami pytanie: czy płacić na jedno dziecko, czy płacić na niepracującą żonę? Czy ba powinniśmy rozwiązać tę kwestię. Po prostu należałoby wziąć

pod uwagę liczbę osób utrzymywanych. Można by się zastanowić nad taką konstrukcją zasiłków, aby płacić tylko tym rodzinom, których dochód na głowę członka rodziny jest relatywnie mniejszy”.

Jak widać, sporo będzie trzeba podejmować spraw, na ogół niefawitych, żeby podjąć wymagania nowego etapu rozwoju gospodarczego i społecznego. Wiele też trzeba będzie zmienić w sposobach działania i myślenia ludzi.

Pisząc o sprawie owych niewykorzystanych maszyn, a jedno cenniejsze produkcji zbędnych i niechodzących towarów — Władysław Machajek stwierdza w zakończeniu cytowanej już publikacji:

„Tow. Kochanowicz (jeden z dyskutantów na V Plenum KC — przyp. lekt.) szukał przyczyny zwiększenia uchwał VII Plenum (poprzedniej kadencji KC) w sprawie postępu organizacyjnego. Ilość wspomnianych zapasów podwoiła się do tego czasu. Maszyny zawiadły? A ludzie? Od góry do dołu w tym samym stopniu obniżyła się ich odpowiedzialność, w jakim wzrosły bubble? A może w pewnej części mamy do czynienia ze złomem umysłowym, który już nigdy nie wyjdzie z cienia?”

LEKTOR

Termometr magnetyczny i „cudowny cukierek“

Prasa belgijska na ogół nie lubi i nie toleruje sensacji. Dlatego też na uwagę zasługuje obszerna wiadomość dotycząca wyników badań grupy naukowców uniwersytetu w Leodium, która pracuje od dawna nad metodami wczesnego wykrywania raka.

Naukowcy z Leodium odkryli, że różne organy w żywym organizmie zwierząt i ludzi posiadają wykrywalne reakcje magnetyczne, które nasilają się, jeśli któryś z organów zaatakowany jest przez nowotwór. Przy pomocy aparatu, który naukowcy belgijscy nazwali termometrem magnetycznym, można więc stwierdzić chorobę nowotworową jeszcze w jej zarodku. Ekipa z Leodium oświadczyła, że ów termometr magnetyczny pozwala na wykrycie raka już w dwa tygodnie po jego „narodzeniu”. Jak wiadomo, choroba nowotworowa wykryta we właściwym czasie daje 90 proc. szans wyleczenia. Dotychczas główną trudnością stanowił właśnie brak możliwości wczesnego wykrycia choroby, która niekiedy rozwija się latami bez widocznych symptomów, aby wreszcie wybuchnąć z takim nasileniem, wobec którego współczesna medycyna jest całkowicie bezsilna.

Badacze z Leodium mają już wiele osiągnięć na polu bardzo wczesnego wykrywania choroby, zwłaszcza raka mózgu. Termometr magnetyczny wykazywał niebezpieczeństwo w momencie, kiedy badania tkanki nie dawały żadnego sygnału choroby. Zadowolające wyniki uzyskano także przy wykrywaniu raka wątroby i nerek. Ostrożna prasa belgijska dodaje, że wyniki mogą być dobroczynne dla ludzkości.

A oto inne odkrycie i zupełnie inna reakcja belgijskich dzienników, szczególnie niechętnych wszelkim rewelacjom, zwłaszcza naukowym. Oto w Domu Prasy w Brukseli

Po 700 latach

Po trwającej 700 lat przerwie, znów popłynęła woda starą korytą rzeki Kuwan-Daria do Morza Aralskiego w Kazachstanie. Zakończono właśnie prace przy usuwaniu z koryta rzeki olbrzymich ilości piasku nawianego z pustyni. Równocześnie zbudowano system irygacyjny, zapewniający systematyczny napływ do „ożywionej” rzeki wody z Syr-Darii.

Jak wykazały badania archeologiczne, Kuwan-Daria, wyszła jeszcze w XIII wieku. Jej ponowne uruchomienie pozwoli przywrócić życie na dużych terenach pustynnych, leżących na wschód od Morza Aralskiego. Już obecnie znajdują się tu fermy hodowlane posiadające w sumie ponad 3 mln owiec. (PAP)

ALICJA ZGLINICKA

seli zaprezentowano dziennikarza najcudowniejszą z cudownych pigułek, która „eliminuje” przykry zapach zjedzonego czosnku, wypalonych papierosów oraz wypitego alkoholu. „Cudowny cukierek”, jak ochrzczono pigułkę, jest chluba związku właścicieli kawiarni, hoteli i restauracji, gdyż jego wynalezienie było właśnie przezeń subsydiowane.

Aby jak najlepiej zaprezentować właściwości „cukierka”, dziennikarzy poczęstowano potrawami z czosnkiem, dużą ilością alkoholu i mocnymi papierosami. Następnie po prośbie o dmuchnięcie w twarz pięci pięknej, która uznała, że oddech jest świeży jak u niemowlęcia. Punktem kulminacyjnym była jednak próba z balonikiem wskazującym — czy dmuchający jest pod wpływem alkoholu. I oto mimo potężnych dmuchnięć panów, którzy przed chwilą przy świadkach wypili potężną dozę alkoholu — balonik nie zmienił barwy. — Czyż to nie cudowne, panowie dziennikarze? pytali rozpromienieni hotelarze, restauratorzy.

Nie tylko nie cudowne, ale i niebezpieczne — odpowiedzieli zapytani. Dmuchiwanie w balonik jest barierą bezpieczeństwa, środkiem prewencyjnym na wyeliminowanie z ruchu drogowego kierowców niepełnosprawnych, jeśli nie pijanych. Cudowny cukierek wprawdzie eliminuje zapach alkoholu i pozwala na „oszukiwanie balonika”, ale przecież nie oszuka organizmu, który jest zatruty alkoholem. Od kierowcy który połknął cukierek nie czuć wprawdzie whisky, czy piwa, ale za to wolniej reaguje i ma wszelkie cechy człowieka, który jest pod wpływem działania alkoholu. Prasa belgijska dziwi się decyzji ministra zdrowia, który zezwolił na wprowadzenie pigułki do sprzedaży publicznej, nie rozważając wszystkich ubocznych niebezpieczeństw z tego wynikających. Od tej chwili policja będzie bowiem niemal bezsilna wobec pijaków za kierownicą. Spotka się z nimi już po wypadku.

Cudowny cukierek jest znany komittem interesom dla restauratorów, jest jednak niebezpieczny dla zdrowia ludzkiego, mimo że jego skład jest całkowicie niewinny — jak stwierdził lekarz. Zagroza bowiem bezpieczeństwu innych kierowców i przechodniów, usypiając ich, zwalnia hamulce, a próbuje bezkarności. Wszystko to występuje w kraju, gdzie wskaźnik wypadków drogowych jest wyjątkowo wysoki, a umiejętność prowadzenia wozu nie najlepsza, bowiem posiadanie prawa jazdy obowiązuje w Belgii dopiero od dwóch lat.

Tranzystorowe kulisy elektroniceznego pościgu

Bez dobrej elektroniki nie dogonimy naszych konkurentów. Gdy porówna się jakość i nowoczesność niektórych naszych urządzeń opartych na elementach elektronicznych z analogicznym sprzętem produkowanym w krajach Europy zachodniej czy u sąsiadów za naszą granicą, okazuje się, że nasze ustępują tamtym. Mamy up. już doskonały magnetofon produkowany na licencji znanej światowej firmy, ale kieszonkowy magnetofon wciąż można nabyć jedynie w komisie. Zapytanie producentów telewizorów o dostarczenie na rynek odbiorników turystycznych również nie ziszczyło się. Owszem, w sklepach dostać można takie aparaty, ale ich produkcja — chłostawackiej. O gramofonach i adapterach, podobnie jak o mikserach, sokowirówkach, robotach kuchennych szkoda mówić. Jakość i nowoczesność tego sprzętu pozostawia wiele do życzenia.

To nie nasza wina — bronią się wytwórcy. Z pustego i Salomon nie należe. Spójrzmy tylko na jakość i nowoczesność niektórych materiałów i podzespołów, służących do produkcji naszych wyrobów. A przecież odbiornik radiowy, telewizyjny czy magnetofon zawiera kilkadziesiąt, a czasem kilka tysięcy różnych detali. Wystarczy, że jeden z nich nie odpowiada wymaganiom technicznym, a

już cały produkt zdegradowany zostaje do gorszej klasy. I to jest jedna z przyczyn, że żaden z naszych radioodbiorników nie ma światowego znaku jakości „Q”.

Tranzystorowe sierotki

Od lat trwa już wyścig miniaturyzacji. Tranzystory umożliwiają zredukowanie do minimum objętości i ciężaru wielu wyrobów elektronicznych, robiły zawrotną karierę. Japonia np., dzięki temu mogła zalać świat milionami sztuk kieszonkowych radioodbiorników, tele-

Czekając na wymianę radioodbiornika

wizorów, automatycznych aparatów fotograficznych i kamer filmowych ograniczających rolę człowieka do naciśnięcia spustu migawki. W tym samym kierunku zdążają inni światowi producenci i potencjaci: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, NRF, Francja. Nasi sąsiedzi również nie chcą pozostawać w tyle. W Czechosłowacji np. roczna produkcja tranzystorów w przeliczeniu na ilość mieszkańców wypadła jak 1:1. U nas na statystycznego Polaka przypada dziesiąta część jednego elementu.

Ale sam tranzystor nie wystarczy. O jakości i nowoczesności wielu wyrobów decydują też tzw. podzespoły biernie, a więc kondensatory, oporniki, rdzenie, filtry, itp. I w tej specjalności również musimy gonąć naszych konkurentów. Przede wszystkim w dziedzinie jakości. Zakłady montujące gotowe wyroby — np. Warszawskie Zakłady Telewizyjne, Zakłady im. Kasprzaka, Zakłady Radiowe „Diora”, Łódzka czy Bydgoska „Eltra” — kwestionują często jakość dostaw podzespołów od swoich kooperantów. Reklamuje te defekty czasami całych partii wyrobów idących w tysiące sztuk.

Trosce o podniesienie jakości podzespołów nie sprzyja zapewne, że krajowa ich produkcja nie nadąża za popytem. Wytwarzamy ich rocznie dziesiątki milionów sztuk, ale mimo to wciąż dużo mniej od aktualnych potrzeb.

Stawka na zaplecze

Z tych wszystkich słabości zdaje sobie sprawę generalny producent elementów elektronicznych — Zjednoczenie Przemysłu

Silniki dla wodniaków

Konstruktorzy Zakładu Doświadczalnego Silników w Nowej Dębie prowadzą prace nad modernizacją produkowanego aktualnie silnika do łodzi (typ „DE-6”) z myślą o zwiększeniu jego mocy z 6 do 9 koni mechanicznych.

Dotychczas zakłady w Nowej Dębie wyprodukowały kilkaset sztuk silników do łodzi, co wskazuje w znikomym tylko stopniu pokryło zapotrzebowanie na nie. Silnikami tymi interesują się również Liban, Pakistan, Turcja, NRD i inne kraje.

Wzięcie, jakim się one cieszą, znajduje pełne pokrycie w pochlebnych opiniach, jakie o silnikach z Nowej Dęby wydali specjaliści z Wojskowej Akademii Technicznej, Ośrodka Badań Wojsk Inżynierskich, a także czołowej firmy szwedzkiej „Crescent”, z którą Zakład Doświadczalny Silników nawiązał ścisłą współpracę.

Daleko zaawansowane są również prace konstruktorów z tych zakładów nad silnikami lodziowymi o większej mocy. Dotyczy to głównie silnika „DE-25” o mocy około 22 KM i silnika „DE-45” o mocy 40 KM. (API)

Patent na fundament

Krakowski Instytut Obróbki Skrawaniem uzyskał patent wynalazczy na nowy typ rozwiązania fundamentów pod ciężkie maszyny i urządzenia przemysłowe. Twórcą tego rozwiązania jest inż. J. Sajkiewicz. Fundament, według jego pomysłu, zabezpiecza przed przenoszeniem drgań mechanicznych, powstających podczas pracy maszyn, na podłogi i ściany budynku, jak też inne urządzenia i aparaturę tam instalowane.

Fundament, o którym mowa, składa się z płytowej obudowy, wewnątrz której znajduje się gruba warstwa spiralnych wódrów metalowych. Grubość wódrów, które są produktem odpadowym, dobiera się w zależności od ciężaru maszyny, jaka ma być zainstalowana na takim fundamencie. Maszynę ustawia się na płycie montażowej, którą umieszcza się w obudowie w ten sposób, by między jej ścianami, a płytą istniały znaczne luzy. Szczeliny te wypełnia się również wódrami. (API)

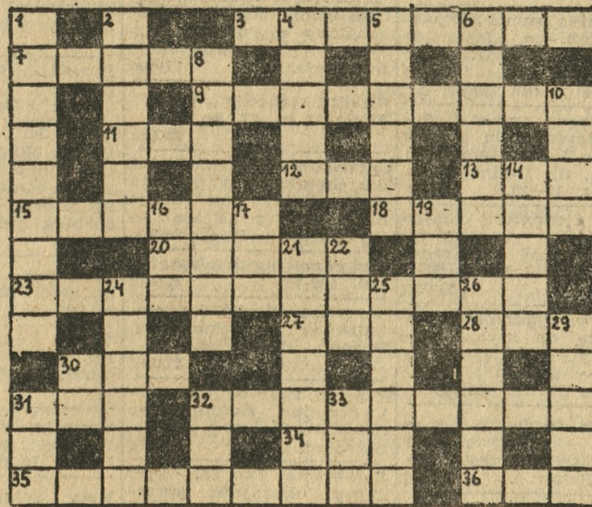
JERZY SOKOŁOWSKI

KRZYŻÓWKA NR 22

Poziomo: 3. drewno głównie z brzozy, używane na ozdoby okleiny, 7. wycinanie drzew 9. głębokie zastanowienie, rozmyślanie, 11. as. 12. matka Zeusa, 13. bogini zemsty, 15. Sobiesław, 18. miasto w zach. Ke nii, 20. stora, 23. dział technologii, zajmujący się przyrządzaniem mieszanin wybuchowych, 27. zdrobniałe imię żeńskie, 28. sport na wsi, 30. utwór poetycki, 31. strusi australijski, 32. z dania zakładów produkcyjnych, 34. linia kolejowa, 35. podręcznik gramatyki, jakiegoś języka, 36. okres w dziejach.

Wyspa duńska w cieśninie Mały Belt, 17. mocne piwo angielskie, 19. wschodnie imię żeńskie, 21. dra pieśni Am. Pld. i Srodkowej w czarnej plamie i pasy, 22. marka motocykla, 24. rodzaj fortifikacji, 25. przyroda jako siła kształtująca organizmy żywe, 26. wchodzi pierwsze do mieszkania, 29. grający mebel, 30. jednostka oporu elektrycznego, 31. jednostka pracy, 32. pierwszy człon wyrazów złożonych, odpowiadający znaczeniem — przed, pierwotny, 33. w stoczni suchy lub pływający.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 5 czerwca br. nadesła pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 22.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Poziomo: sektor, Farana, korab, gawot, ilan, sam, data, karat, Olek, kat, list, Karol, miara, A, P. Natalia, Os, pizama, arnika, I, S. resista, A, K. Pionowo: ski, krater, tan, Ob, Ag, rad, awaria, NOT, Ata, sak, mat, okapi, lapis, konar, ilana, sroka, tasak, lama, mirt, tas, las. Bony książkowe po 50 zł wysłaliśmy: 1. Regina Łasaszeńska — Poznań, ul. Chociszewska 36 m. 5. 2. Czesława Zgórecka — Poznań, ul. Polanka 9 m. 2. 3. Teresa Gorzelanna — Poznań, ul. Wyłom 88 m. 1. Nagrody wysłamy pocztą.

JERZY KORCZAK JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Na tamtego w ogóle jednak nic nie działało. Znów obniżyli się o półtora tysiąca, każdy ułamek sekundy odgrywał już teraz rolę. Postanowił zadziałać na Grełę czysto fizycznie; najlepszy byłby zwykły sierp, lub prosy, ale przecież nie mógł dosięgnąć go ręką. Szarpnął więc gwałtownie drążkiem sterowym — w prawo i w lewo. Głowa Greli zachybotała bezwładnie w obie strony; uderzenie w osłonę kabiny musiało być silne, bo przebudzony jakby z mocnego snu, otworzył oczy i coś niewyraźnie mruknął. — Silnik zgasł! Lecimy jak na szybowcu! — wrzasnął Janusz znacznie głośniejszym głosem niż było potrzeba. — Złe się czuję... — jęknął tamten. — Siedź spokojnie. Obserwuj przyrządy. Ja prowadzę! — Dobrze! — Jego głos brzmiał teraz odrobinę trzeźwiej. Potrząsnął silnie głową. — I jak... Lepiej? — Lepiej. — Wyłącz busolę i radiokompas — rzucił Janusz. — Wyłączam! — Greła sięgnął prawą ręką w stronę przełączników. Z ziemi zaczęły teraz napływać coraz częstsze pytania i komendy. Tym razem jednak, zamiast pomagać, potęgowały tylko niepokój i odwracały uwagę. Wyobraził sobie, co by się działo tam na dole, gdyby znał całą prawdę. Na szczęście Greła był coraz zżawszy; jego ruchy, sąbrybki i skoordynowane z dawały się wróżyć, że choć ten kłopot ma z głowy, A wskazówki wysokościomierza zbliżyły się do sześciu tysięcy. Zaraz trzeba było przystępować do uruchomienia sil-

nika. Miał już z tym do czynienia nie jeden raz; na pozór nic skomplikowanego, ale zawsze zdawał sobie sprawę ile w tym ryzyka; jedno najdrobniejsze przeoczenie, a lot może się skończyć tragicznie. Odzyskał pełny spokój; oczami tkwił w przyrządach. Jeszcze tylko trzy sekundy, dwie, jedna... Teraz, właśnie teraz, ustalona prędkość, wysokość i autorotacyjne obroty silnika odpowiadały warunkom. Włączył przełącznik „rozruch w powietrzu”, który znajdował się w lewej burcie; zaraz potem otworzył kran paliwowy. Wskazówka temperatury gazów ani drgnęła. Również obrotomierz wskazywał tylko minimalne obroty silnika. Gorączkowo usiłował dociec przyczyny; wszystko wykonywał w należytej kolejności, niczego nie zaniedbał. Naraz błyskawicznie zobaczył własną głowę wynurzoną z morza; zalane wodą oczy i rozwarły w rozpaczliwym okrzyku usta. To było przed kilku laty, gdy podczas urlopu odpłynął zbyt daleko i tylko cudem się uratował... Teraz czuł to samo...

Głos Blicharskiego przywrócił go rzeczywistości. Coraz bardziej zaniepokojony dowódca domagał się meldunku. — Co z tobą? Co z tobą? — Wysokość cztery tysiące. Silnik za pierwszym razem nie wszedł na obroty! — Powtórz, powtórz! — nalegał nie wiadomo dlaczego kierownik lotów. Ale Janusz milczał. Nie chciał rozpraszać uwagi ani jednym zbędnym gestem. Wiedział, że jeśli do dwóch tysięcy nie uruchomi silnika pozostaje tylko katapult. Ładowanie na „U-T Migu” w przygodnym terenie było prawie niemożliwe. A katapulty, jak każdy pilot, chciał uniknąć za wszelką cenę. Zwłaszcza, że Greła w tym stanie na pewno najmniej nadawał się do skoków spadochronowych.

Przystępuję do drugiego uruchomienia! — zameldował Janusz powtarzając w kolejności wszystkie czynności. Kilka sekund trwało teraz wieczność. Oczy aż do bólu utkwiły we wskaźnikach. Nagle strzałka temperatury gazów oderwała się od cyfry zero. Prawie równocześnie i ta druga strzałka — obrotomierza, zaczęła się powoli przesuwać; wskazywała kolejno cztery, pięć, wreszcie sześć tysięcy obrotów na minutę.

Praca Nauka

Przyjmę tynkarzy i robotników. Wiadomość: K. Kania 13 — podwórzu. 28243g

Pomoc domową z referencjami zatrudnię. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wolska 7, tel. 673-497, willa narożnik Grunwaldzkiej i Ściegiennego. 27613g

Akwizytor na artykuły użytkowe potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27553g.

Krawcowa młodsza potrzebna. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27557g.

Uczniowie potrzebni na instalacje wod.-kan. i centralne ogrzewanie. Poznań, Matejki 46 m. 12 — zgłoszenia godz. 8-10, 17-19. 27676g

Spawacz — ślusarz, przyjmie każdą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27201g.

Krawcowej do szycia fartuszków i gorsetów poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27349g.

Koldrarkę do szycia koldrę z pierza, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27369g.

Potrzebny pracownik fizyczny do produkcji materiałów budowlanych. Poznań, Leonarda 11. 27717g

Opiekunka do 4-miesięcznego dziecka, na 7 godzin — potrzebna. 23 Lutego 4/6 m. 2, po 18. 27749g

Przyjmę fryzjerkę damską na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27786g.

Potrzebny dozorca do większego domu (zamiana po kaju na dwa pokoje z kuchnią). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27835g.

Maszynistka — poszukuje pracy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26805g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 25941g

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower „Komar” do remontu. Telefon 707-25. 28330g

Kupię wyciąg elektryczny c. 500 kg. Ul. Szczepankowa 64, tel. 739-52. 27380g

Kupię zgrzewarkę elektryczną do folii — odzieżowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27828g.

Monety dawne oraz różne stare przedmioty, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28034g.

Prasę śrubową lub inną, rozstęp między kolumnami 700 mm, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27935g.

Kupię mały sejf ścienny, nawet uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27981g.

Kupię 2 opony 12x3,25, lub 3,50. Poznań, Filarecka 7 m. 4. 28159g

Cylindry i wały korbowe użyte lub uszkodzone — motocykli wszystkich marek, kupię. Oferty z podaniem marki „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28175g.

Sprzedam Pannonię z oryginalną przyczepką, Stan bardzo dobry. Szymanowski, Poznań, Sikorskiego 39. 26778g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 25988g

Sadzonki — goździki ukorzenione, okazjonalnie sprzedam. Tel. 549-81, od poniedziałku. 28377g



KIERMASZ WIOSENNY

w niedzielę, dnia 31 maja 1970 r.
w godz. od 9-13
na RYNKU JEŻYCKIM
organizuje — P.D.T.

Sprzedam bramę do garażu 2-drzwiową z furtką, szpuntowane deski 2,5 m, na 4 m około 360 m, rury 2,5 cal, przednie zawieszane nie kompletne do Warszawy. Poznań, Piłkowska 57. 27954g

Sprzedam warsztat wulkanizacyjny, specjalność uszczelniki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27445g.

Sprzedam motocykl Jawa 350 „Ogar”. Tel. 670-865. 27632g

Sprzedam tanio pianino marki Eke. Poznań, Kasprzaka 34c m. 4. 27455g

Sprzedam bardzo tanio 500, 20 uli kompletne wyposażonych, szopkę i sprzęt pasieczny. Poznań, Lodowa 26 m. 9. 26830g

Wózek dziecięcy sprzedam. Ul. Obornicka 39 m. 8. 26822g

Sprzedam Ludwik XVI k. napaka, 2 krzesła ziołcone, stan bardzo dobry, sekretaria mahoń, wymagająca naprawy oraz sztućce srebrny 12 osób ponad 100 części. Tel. 429-49, godz. 16-18. 26820g

Sprzedam sadzonki goździków. Tel. 501-20. 26861g

Sprzedam Komara oraz damski rower. Poznań, Winiarska 54. 26886g

Sprzedam zbiór znaczków rosyjskich. Heweliusza 12 — Witkowska. 26906g

Sprzedam szafę 3-drzwiową matową, jasną, 2.000, — zł. Tel. 437-40. 26918g

Sprzedam tokarnię stołową 0,5 m tocznia oraz beben do galanterii metalowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27510g.

Sprzedam przyczepkę motocyklową, siedzenia, części do AVO. Poznań, Obornicka 69. 27708g

Sprzedam deski, belki z rozbiórki. Dzierżyńskiego 67 m. 5. 27770g

Sprzedam łodzi „Moskwa” 10,5 KM, fabrycznie nowy — sprzedam, cena 10.000, — zł. Tel. 672-910, godz. 16-20. 27301g

Sprzedam Ursus C-325. — Tarnowo Podgórne, Rokietnica 37. 27816g

Fudle szczecińskie rodowodowe, średnie, czarne — sprzedam. Poznań, Zeylan 4 m. 4. 27829g

Sprzedam dźwigary ciężarowe — Poznań. Informacja: Sowińskiego 44 m. 1. Tel. 672-104, godz. 12-13.30. 28388g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki wzory prawnie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 28002g

Skuter Lambretta Ld 150 — sprzedam. Stefanski — Wągrowiec, Piłkowskiego 14. 27563g

Sprzedam sypialnię, segmenty kuchenne, Poznań-Naramowice, Łużycka 66, oglądać od 18. 27564g

Sprzedam magnetofon reporterski „Nivico”. Wiadomość: telefon 402-84. 27998g

Sprzedam większą ilość mierzymy mieszanej. Paratyka, Góratowo, koło Swarzędza. 27660g

Silnik kajakowy „Warta”. Engla 11 m. 17, po 17. 27662g

Sprzedam farbiarnię i pralnię chemiczną w powiatowym mieście pod Poznaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26988g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 529-97. 27145g

Sprzedam dachówkę rozbiórkową — cementową. Poznań, Racławicka 91. 27184g

Pustaki żużlobetonowe — wykonuje Betoniarstwo Sobczak, Słonawy pod Obornikami. 27204g

Lambrette 125 Li, stan dobry, okazjonalnie sprzedam. Tel. 450-15. 27291g

Sprzedam dachówkę karpicką paloną i drzewo budowlane. Ul. Szczepankowa 64, tel. 739-52. 27381g

Piec c. o. etażowy nowy (wbudowane rurki kotłowe) dla 100-300 m² powierzchni ogrzewczej — sprzedam. Wiadomość — tel. 538-59, Schaefer. 27420g

Sprzedam bramę do garażu 2-drzwiową z furtką, szpuntowane deski 2,5 m, na 4 m około 360 m, rury 2,5 cal, przednie zawieszane nie kompletne do Warszawy. Poznań, Piłkowska 57. 27954g

Sprzedam motocykl Jawa 350 „Ogar”. Tel. 670-865. 27632g

Sprzedam tanio pianino marki Eke. Poznań, Kasprzaka 34c m. 4. 27455g

Sprzedam bardzo tanio 500, 20 uli kompletne wyposażonych, szopkę i sprzęt pasieczny. Poznań, Lodowa 26 m. 9. 26830g

Sprzedam łodzi „Moskwa” 10,5 KM, fabrycznie nowy — sprzedam, cena 10.000, — zł. Tel. 672-910, godz. 16-20. 27301g

Sprzedam Ursus C-325. — Tarnowo Podgórne, Rokietnica 37. 27816g

Fudle szczecińskie rodowodowe, średnie, czarne — sprzedam. Poznań, Zeylan 4 m. 4. 27829g

Sprzedam dźwigary ciężarowe — Poznań. Informacja: Sowińskiego 44 m. 1. Tel. 672-104, godz. 12-13.30. 28388g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki wzory prawnie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 28002g

Skuter Lambretta Ld 150 — sprzedam. Stefanski — Wągrowiec, Piłkowskiego 14. 27563g

Sprzedam sypialnię, segmenty kuchenne, Poznań-Naramowice, Łużycka 66, oglądać od 18. 27564g

Sprzedam magnetofon reporterski „Nivico”. Wiadomość: telefon 402-84. 27998g

Sprzedam większą ilość mierzymy mieszanej. Paratyka, Góratowo, koło Swarzędza. 27660g

Silnik kajakowy „Warta”. Engla 11 m. 17, po 17. 27662g

Sprzedam farbiarnię i pralnię chemiczną w powiatowym mieście pod Poznaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26988g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 529-97. 27145g

Sprzedam dachówkę rozbiórkową — cementową. Poznań, Racławicka 91. 27184g

Pustaki żużlobetonowe — wykonuje Betoniarstwo Sobczak, Słonawy pod Obornikami. 27204g

Lambrette 125 Li, stan dobry, okazjonalnie sprzedam. Tel. 450-15. 27291g

Sprzedam dachówkę karpicką paloną i drzewo budowlane. Ul. Szczepankowa 64, tel. 739-52. 27381g

Piec c. o. etażowy nowy (wbudowane rurki kotłowe) dla 100-300 m² powierzchni ogrzewczej — sprzedam. Wiadomość — tel. 538-59, Schaefer. 27420g

Sprzedam Wartburga — stan idealny. Tel. 424-73. 28049g

Warsawę M-20 sprzedam telefon 67-31-86. 28056g

Sprzedam samochód „Praga” 4-tony na ropę w dobrym stanie. Luboń 4, ul. Polna 42. 28062g

Sprzedam Syrenę 103 w bardzo dobrym stanie — cena do uzgodnienia. Wągrowiec, Rogozińska 76, tel. 369. 28072g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań, Nad Wierzbakami 33 m. 23, po godz. 17. 28076g

Sprzedam „Wolgę” w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27944g.

Sprzedam Trabantę 601. Telefon 429-00. 28118g

Sprzedam Warszawę górnozaworową, rocznik 1967. Ul. Świerczewskiego 16 (szkoła). 27731g

Sprzedam blaszaną karozerię, silnik, części do DKW. Pawlak, Poznań, Raszyńska 36d m. 5. 27924g

Samochód Warszawa 223 sprzedam. Poznań, Marcellinska 35a, tel. 67-10-02. 27940g

Spieszenie sprzedam Moskwicę. Cena 58.000 zł. Norton 500, Goplańska 14. 27960g

Sprzedam samochód — bagażówkę „Mercedes V 270” na chodzie, 9.000 zł. Poznań-Krzesiny nr 33. 27971g

Opony do wszelkich typów samochodów osobowych — protektory w 1 dniu oraz poleca swoje usługi w zakresie naprawy detek, statycznego i dynamicznego wyważania opon. Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum” — Poznań, ul. Dąbrowskiego 185. 27582g

Sprzedam Ife 8. Głogowska 123 m. 8. 27618g

Sprzedam Volkswagena 1200 — 60 r. Tel. grzechnościowy 551-55, codziennie godz. 17-19. 27666g

Sprzedam Fiata 600 D. — Tel. 670-243. 27674g

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Poznań, Szamotuła 51a (przy Świerczewskiego), garaż nr 27, ogłosz. godz. 15-19. 27118g

Sprzedam Syrenę 104, przebieg 23.000 km. Tel. 696-45. 27220g

Sprzedam Warszawę M-20 — 50.000 zł. Dominikańska 7 m. 11, boczne wejście. 27428g

Sprzedam samochód bagażowy w dobrym stanie. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27494g

Sprzedam Skodę Octavię. Poznań, Ratajska 37 m. 10, po godz. 20. 27433g

Sprzedam Volkswagena 1500 limuzynę. Poznań-Debiec, Orzechowa 11 m. 3. 27453g

Sprzedam samochód NSU Prinz 600, stan idealny. Zgłoszenia: Grzegorz Szycka, Poznań, ul. Augustowska 22, tylko w niedzielę od 9-18. 28081g

Sprzedam Volvo 122. — Szczecin, telefon 610-376. 26953g

Skodę 1102, sprzedam. Pożary, Garbary 93/95 m. 2, w podwórzu. 26825g

Sprzedam „Warsawę” po kapitalnym remoncie, lub zamienię na mniejszy. Debiec, Słiwkowska — warsztat samochodowy. 27519g

Sprzedam Zastawę bardzo dobrym stanie. Tel. 663-76. 26924g

Moskwicę 403, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Obozowa 22, godz. 10-19. 27543gpr

Warsawę M-20, okazjonalnie sprzedam. Garbary 61 m. 19. 28144g

Moskwicę 407, okazjonalnie sprzedam. Lwówek, Rynek 28, tel. 143. 28153g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, ul. Głogowska 78 m. 15, oglądać od godz. 16. 26938g

Lokale

Pan pracującemu wynajmę pokój niekremujący (Solacz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27577g.

Zamienię 3 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, samodzielne, na dwa mieszkania samodzielne. Michałowska, Poznań, Kanałowa 9 m. 8. 27621g

Wynajmę — małżeństwu pokój oraz sutereny. Płatne z góry. Świerczewo, Buczka 24. 27669g

Pan pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27697g.

Na pokój przyjmę. Grunwaldzka 336. 26975g

Kupię mieszkanie dwupokojowe, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27762g.

Pokój wspólny wynajmę panu pracującemu. Św. Wawrzynia 19 m. 5. Jeżyce. 27626g

Zamienię M-4 3-pokojowe, Rataje, na podobne Osiedle Świerczewskiego lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27432g.

Inowrocław! Komfortowy z kuchnią, 35 m², nowa budownictwo, dzielnica sanatoryjna, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu — ewentualnie stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27394g.

Poszukuję niekremującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27474g.

Przytulną kawalerkę kwatereką zamienię na pokój, kuchnię, spódnice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26849g.

Dwóch panów poszukuje pokoju w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26854g.

Poszukuję pokoju jednoosobowego możliwie pustego dla starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26807g.

Letniskowe pokoje na atrakcyjnym wyspie, blisko Poznania, wynajmę. Wiadomość (grzechnościowo): tel. 672-829. 28141g

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, stare budownictwo — na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28150g.

Gnieźno! Mieszkanie 4-pokojowe z wszelkimi wygodami, c. o., nowe budownictwo — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28134g.

Panią — członkę spółdzielni, poszukuje pokoju jednoosobowego, może być nieumeblowany, okolice Jeżyc, względnie trasa Ogrody Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28158g.

Mieszkanie samodzielne 3-pokojowe, 85 m², i p.t., c. o. etażowe, komfortowe, okolica Mostu Teatralnego, zamienię na 3-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28084g.

Mieszkanie kwatereką 86 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, telefon, w Gorzowie, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26907g.

Wynajmę pokój panieniec. Stanisława 44 (Winiary). 27876g

Przyjmę panienki, pokój wspólny. Jugosłowiańska 8a. 27909g

Zamienię pokój, kuchnia, Poznań-Antoninek, na podobne lub wspólne, wzgl. kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27912g.

Pilnie poszukuję pokoju z używalnością kuchni i dla starszej, kulturalnej pani. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28014g.

Zamienię półtora pokoju, kuchnia, nowe budownictwo, na podobne lub większe. Poznań, ul. Chudoby 2 m. 8. 28028g

Kawaler poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28040g.

Pracujący, członek spółdzielni, szuka pokoju z wygodami, ewentualnie nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28045g.

Mieszkanie samodzielne 1-pokojowe z przynależnościami, Winiary, zamienię na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28083g.

Szczecin — zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, samodzielne (duży metr), w Poznaniu, samodzielnie, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27930g.

Zamienię spódnice M-4, i piętro na Winogradach, na podobne lub większe w dzielnicy Jeżyce — Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27938g.

Sprzedam pokój z kuchnią, w domu jednorodzinnym, samotnej osobie lub wydzierżawie na kilka lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27962g.

Asystentka wyższej uczelni poszukuje niekremującego pokoju w centrum lub śródmieściu (wanna, centralne ogrzewanie) — może być płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27896g.

Mieszkanie kwatereką we. pokój, kuchnia, i p.t., frontowe, samodzielne, 3 pokoje — zamienię na dwa pokoje, kuchnia, samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28177g.

Asystentka poszukuje niekremującego pokoju. Warunek centralne ogrzewanie. Płatne za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27897g.

Pracująca po studiach poszukuje pokoju, najchętniej okolice Jeżyc. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26892g.

Poszukuję pokoju ewentualnie z garażem zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28088g.

Kawalerkę względnie pokój wynajmę, kupię, ewentualnie z garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28089g.

Rencistka poszukuje pokoju w Plewiskach lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28094g.

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28112g.

Mieszkanie samodzielne, wyłączone, dwa pokoje przynależnościami dla 3 osób kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27886g.

Wydzierżawę lub sprzedam działkę z warsztatem mechanicznym (lokalizacja zatwierdzona), położoną przy ruchliwej drodze na granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27785g.

Sprzedam dom dwurodzinny w Mosinie, 2x2 pokoje, kuchnia i łazienka, ogród (wodociąg, kanał, światło), cena 450.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27409g.

Domek jednorodzinny, komfortowy w Poznaniu, kup

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
SKUPIE SKLEP
VERITAS
POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO
PRZEMYSŁOWE SKUPIA SKLEPY:
♦ Gniezno, ul. Moniuszki nr 4
♦ Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna nr 2
♦ Kalisz, ul. Garbarska nr 2
K2949

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego
"LUBON"
w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego
przyjmuje zgłoszenia kandydatów
do klasy I w zawodzie:
ślusarza i elektromontera
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa
ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu
wstępnego.
Uczniowie otrzymują:
♦ wynagrodzenie ♦ ubranie ochronne ♦ buty
♦ deputat węglowy po roku nauki
Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły
K2427

Na podst. uchwał Zebrań Przedstawicieli
Spółdzielni Pracy Usługowej „Swit”
w Poznaniu
i Spółdzielni Pracy Usług Pralniczych
„Helios” w Poznaniu
— z dnia 29 kwietnia 1970 roku
NASTĄPIŁO POŁĄCZENIE
obu Spółdzielni.
Połączone spółdzielnie prowadzą nadal swoją
działalność pod nową nazwą
Spółdzielnia Pracy „Switelios”
w Poznaniu
ul. Czerwonej Armii 52/56 (Dom Usług).
K3539

Nieruchomości
Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, Swita-
ta, Oborniki Wlkp., Mar-
cinowskiego 14. 26572g
Parcelki budowlane Swa-
rzedzu — sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 26564g.
Kiekrz — sprzedam par-
celę 720 m². Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
26966g.
7.000 m² łąki dwukośnej
wzdłuż rzeki. Dzierżyń-
skiego 3 m. 1. 26013g
Puszczykowo — sprze-
dam tanio domki na dział-
ce 750 m², piętro dwa po-
koje, kuchnia, parter na-
daje się na warsztat rzem-
ieślniczy lub powiększe-
nie mieszkania. Pożądane
do zamiany mieszkanie
dwupokojowe — Poznań
lub okolice. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
27953g.
Zamienie dom 102 m², no-
wy, komfortowy w Po-
znaniu — na mniejszy
dom. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 27967g.
Sprzedam w Komornik-
ach parcelę budowlaną.
Wiadomość: Komorniki,
ul. Nowa 5. 27963g
Sprzedam parcelę budow-
laną w Kiekrzu o powier-
zchni 1.400 m². Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
27982g.
Gospodarstwo szefciomor-
gowe, 50.000 złotych —
sprzedam. Krawiec — Po-
znań, Garbary 53. 28003g

Matrymonialne
Przystojna, samotna, nie-
biedna wdowa — posłubi
kulturalnego, subtelnego
wdowca, możliwie z mies-
kanem, do lat 65. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 25466g.
Panna lat 26, szatynka
technik z mieszkaniem —
pożna wartość szefciomor-
gowa w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
27560g.
Na wspólna pogodna je-
den życia, nawiąże zna-
omość z pania do lat 65
dobrych prezencji. Jestem
niezależny, posiadam
przedsiębiorstwo oraz ob-
jęci. Dla wspólnego do-
bra niezależność mile wi-
dziana. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 27812g.

Dnia 30 maja 1970 r. zmarła po dwóch cierpie-
niach nasza najdroższa żona, matka, teściowa,
siostra i babcia, przeżywszy lat 71
ROZALIA FOTEREK
z domu KUBACHA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 czer-
wca o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
małż z rodziną
Dnia 29 maja 1970 r. zmarł nasz długoletni
i ceniony pracownik, członek Rady Zakładowej
MARIAN KASPROWICZ
W Zmarłym utraciliśmy dobrego pracownika
i serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Wyraz głębokiego współczucia Rodzinie —
składają:
Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP,
Dyrekcja
Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów P S
w Poznaniu.
K2999

GŁOS WIELKOPOLSKI
Poznań, Grunwaldzka 15
Za treść i terminowy druk odpowiada redakcja nie odpowiada
▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Przetargi
Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobran-
owych w Poznaniu, ul. Szczygielskiej 3 — ogłasza PRZE-
TARG OGRANICZONY na dostawę 1.000 szt. STELA-
ZY PARASOLKOWYCH DAMSKICH składanych —
kompletnych wraz z kołkami, guzikami i kółkiem
do pokrowca.
Termin dostawy III i IV kwartał 1970 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Szczygielskiej 3,
do dnia 11 czerwca 1970 r. godz. 9.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca o godz.
10 w Dziale Handlowym Spółdzielni przy ul. Szczy-
gielskiej 3.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru ofert lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K3682

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem
w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie:
REMONT BASENU PRZECIWOPOŻAROWEGO
przy ul. Bydgoskiej 2c (magazynu obuwia).
Termin wykonania — do 31 lipca 1970 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty
ogłoszenia w prasie, w kancelarii WPHOB. (wejście
z ul. Światosławskiej II ptr.).
Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w 10 dniu od
daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10 w Dziale
Administracji, II ptr.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz ewen-
tualne unieważnienie przetargu.
K3690

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Po-
znaniu, ul. Kościuszki 77 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie:
1. rozbiorów budynków gospodarczych, murowa-
nych pocztowych o łącznej kubaturze 4.950 m³
i częściowo budynku mieszkalnego, wielokon-
dygnacyjnego o kubaturze 1.450 m³;
2. rozbiorów parkanu murowanego o długości 155 m;
3. rozbiorów i adaptacji instalacji zewnętrznych
i wewnętrznych wodno-kanalizacyjnych, central-
nego ogrzewania, elektrycznych i wentylacji
mechanicznej;
4. adaptacji budynku mieszkalnego wielokondy-
gnacyjnego po częściowej rozbiorce;
5. zagospodarowanie świetlika wielokondygnacyj-
nego o kubaturze 940 m³.
Wszystkie roboty zlokalizowane są na jednym pla-
cu budowy na terenie dzielnicy Poznań — Stare Mia-
sto. Termin zakończenia robót — do dnia 31. XII.
1970 r. Udział w przetargu mogą brać przedsięw-
zięcia państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu bez podania powodu.
Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem koszt-
ów należy składać w terminie 10-dniowym od daty
ogłoszenia przetargu w Dziale Inwestycji, pokój 134.
I piętro w Gmachu Dyrekcji Okręgu Poczty i Tele-
komunikacji w Poznaniu przy ul. T. Kościuszki 77,
w godz. od 9—13, gdzie można otrzymać ślepe koszt-
orisy oraz wszelkie informacje dot. przetargu.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po
ogłoszeniu przetargu o godz. 11, pokój 134, adres jak
wyżej.
K3589

Pracownicy poszukiwani
„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców — za-
trudni zaraz:
— **SPRZEDAWCÓW** do sklepów branży spożywc-
zej i przemysłowej
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do Wytw-
Wód Gaz. — wykształcenie podstawowe
— **AGENTÓW BRANŻY SPOŻYWCZEJ** — wy-
magane wykształcenie: zasadnicze lub pod-
stawowe plus praktyka w handlu.
Zgłoszenia przyjmuje „Społem” Poznańska Spół-
dzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Ar-
mii 40, pokój 301 i 303.
K3589

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu
ul. Gajowa 10 — zatrudni na koloniach letnich:
**INTENDENTÓW, KUCHARKI, POMOCE KU-
CHENNE I SPRZĄTACZKI.**
Szczegółowe informacje udziela Wydział Plano-
wania, pokój 13.
K3722
PKP Wagonownia I kl. w Poznaniu — przyjmie do
pracy zaraz:
— **RZEMIEŚNIKÓW** w wieku od 18 do 45 lat
(ślusarzy, elektromonterów, tokarzy, kowali
blacharzy i stolarzy) — oraz
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.
Płace zgodnie z nową siatką płac dla pracowników
PKP (tj. grupa zasadnicza, dodatek służbowy oraz
opreżenie, regulaminowa). Bezpłatne świadczenia, jak
umundurowanie, bilety kolejowe pracowników i ro-
dzin, 80 proc. zniżki na przejazd kolejną, opiekę
lekarską dla pracowników i rodzin, deputat węglowy
1,5 tony w naturze i 1,1 tony — ekwiwalent pieniężny
na przepracowaniu 1 roku. Dla zamiejscowych bez-
płatne bilety na dojazd do pracy.
Ponadto pracownicy niewykwalifikowani mają
możliwość uzyskania tytułu robotnika wykwalifiko-
wanego w zawodzie.
Podanie o przyjęcie do pracy oraz osobiste zgło-
szenia przyjmuje PKP Wagonownia I kl. w Pozna-
niu, Dworzec Gł., peron 4a.
K3698

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu
ul. Bułgarska 39a, telefon 67-00-18 — przyjmie natych-
miast do pracy inwalidów z II i III grupą inwa-
lidzka.
— **ELEKTRYKA** — specjalność naprawa i konser-
wacja urządzeń elektrycznych,
— **ŚLUSARZY MASZYNOWYCH**,
— **SPRZĄTACZKI** pomieszczeń biurowych i admi-
nistracyjno-gospodarczych,
— **MURARZY**,
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do pra-
cy na tłoczniach,
— **LAKIERNIKI** na lakiery nitro i wpalane,
— **FREZERA NARZĘDZIOWE**,
— **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**,
— **FREZERA**,
— **TECHNIKA NORMOWANIA**,
— **PORTIERA**.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój 13, telefon
67-00-18.
K3565

s.t.n.
mgr EUGENIUSZ SKOTNICKI
emeryt DOKP
zmarł nagle dnia 28 maja 1970 r. przeżywszy lat
68. kochany mąż, troskliwy ojciec, teść, dzia-
dek i brat.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1
czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyń-
skim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Dnia 29 maja 1970 r. zmarła po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 39, na-
sza najdroższa, nigdy niezapomniana żona, ma-
teczka, siostra, teściowa i babcia
HELENA MIKOŁAJCZAK
z domu MIKULICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 czer-
wca 1970 r. o godz. 15.30 w Gnieźnie, z kaplicy
cmentarnej św. Krzyża.
o czym zawiadamiają w głębokim żalu po-
grążeni
małż z córkami i rodziną
Gniezno, L. Belita 58 28339g

Dnia 29 maja 1970 r. zmarła po długiej choro-
bie, opatrzony Sakramentami św., przeży-
wszy lat 83 nasz ukochany mąż, ojciec, brat,
teść, dziadek i prapradziadek, śp.
STANISŁAW PIECHOWIAK
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1
czerwca 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Gasiorowskich 10 m. 10. 28336g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika
Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny)
▲ Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85
Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30—17. Dział łaczący z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja p.na: 430-73 i 453-31.
▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk odpowiada redakcja nie odpowiada ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmuje placówka Poczty „Ruch”
▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

W Instytucie Chirurgii AM
Doskonałe wyposażenie
przebudowanych sal operacyjnych
W sobotę w Instytucie Chirurgii AM przy ul. Przybyszew-
skiego dokonano otwarcia nowo przebudowanych sal opera-
cyjnych. Zmodernizowane dwie sale są najbardziej nowoczes-
nymi w kraju.
Wyposażono je w takie urzą-
dzenia jak m. in. lampa opera-
cyjna uzbrojona w obiektyw
televizyjny. Przy pomocy mo-
nitora emituje się obraz z po-
la operacyjnego na sale wykła-
dowa. Nowością jest też urzą-
dzenie, które z góry wprowa-
dza tlen oraz podtlenek azotu
służący do znieczulania. W
przerwie operacji włączane są
lampy bakterioobójcze. Niezwy-
kle przydatnym jest negato-
skop, który umożliwia chirur-
gowi oglądanie zdjęć rentgeno-
wskich w czasie operacji. „Ser-
cem” obu sal jest sterylizator-
nia, gdzie pod ciśnieniem 2
atm. i w temperaturze około
135 st. C sterylizuje się narzę-
dzia chirurgiczne. Bezszerero-
wo działa nowo założona wen-
tylacja. Cały sprzęt chirurgicz-
ny skoncentrowany jest w sa-
li narzędziowej. Chorego przy-
wozi się na wózek, następnie
uspia w sali anestezjologów i
już uśpiony wjeżdża na salę o-
peracyjną.
Podkreślić należy, że przebu-
dowa sal trwała niedługo, bo
od lutego 1969 do marca br.
Projektantem było Poznańskie
Biuro Projektowe Budowni-
ctwa Przemysłowego. Wyko-
nawcami natomiast Poznań-
skie Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjnych. Poznańskie
Przedsiębiorstwo Budowni-
ctwa Przemysłowego, mieszczą-
ce się na ul. Ratajczaka 46
oraz Przedsiębiorstwo „Budo-
plast” z Bielska. Zmodernizo-
wane sale są cennym obiek-
tem umożliwiający przepro-
wadzanie najbardziej skompli-
kowanych operacji skutecznymi
i nowoczesnymi metodami.
(bb)

Sznurek i... „korek”
Nie negujemy potrzeby
należytego oznakowy-
wania jezdni. Na pew-
no odpowiednio umieszczone
znaki ułatwiają jazde samo-
chodom, lepiej orientują kie-
rowców i przechodniów. Zaw-
sze jednak byliśmy przeciwni
— czemu nie raz dawaliśmy
wyraz — malowaniu znaków
na jezdniach w godzinach na
silenia ruchu kołowego, zwa-
szcza w węzłowych punktach
komunikacyjnych.
A tymczasem w sobotę, oko-
ło godz. 11.30 taki zastaliśmy
obrazek na dojeździe od stro-
ny miasta do mostu Dworco-
wego: Na prawej jezdni
dwóch pracowników wyzna-
czało sobie sznurkiem miej-
sca dla wymalowania pasów
zebra. Wskutek tego zatrzy-
many został ruch na tym od-
cinku ul. Roosevelta. Sznur
samochołdów, jakie się musia-
ły ustawić, by czekać na tak-
skawe ich przenieszenie, się-
gał aż na ul. Świerczewskie-
go, niemal do końca targowej
hali nr. 8.
Jak z tego wynika — za-
pomniano o postulatcie, by te
go rodzaju prace wykonywać
w miejscach ruchliwych, poza
godzinami komunikacyjnego
szczytu. Przecież doba ma 24
godziny i znajduje się w tym
okresie luki na dokonanie
służnych, ale tamujących
ruch zabiegów. (c)

„Dziwożona”
rusza w rejs
W tym roku nieco później,
niż w latach poprzednich wy-
rusza w swój pierwszy rejs
pasażerski statek „Dziwożo-
na”. Dzisiaj, 31 bm., można
skorzystać z 2-godzinnej prze-
jażdżki po Warszawie. Wyjazd o
godz. 11.30 z przystani — nie
jak zwykle przy moście Ro-
cha — lecz przy nowym Mo-
ście Chrobrego (trasa Chwa-
liszewska). Po południu o
godz. 15 „Dziwożona” popły-
nie do Puszczykowa. (a)

Z „Podwieczorkiem” do przyjaciół
Występ w Leningradzie 2 czerwca zainauguruje dwumie-
sieczne tournée po Związku Radzieckim zespołu „Podwie-
czorku przy mikrofonie”. Z przyjemnością odnotowujemy,
że obok L. Korsakówny, K. Brusikiewicz, J. Bieleni, W.
Głińskiego i K. Leśniaka, wystąpi znana poznańska piosen-
karka p. Margerita Orwat oraz poznański zespół muzyczny
K. Renza — „Renza-combo”. K. Renzowi powierzono też kie-
rownictwo muzyczne nad całością programu. Wszystkie tek-
sty „Podwieczorku” opracowano w języku rosyjskim.
M. Orwat przygotowała bogaty repertuar piosenek i
operetkowy. Niektóre z tych piosenek będziemy mieli moż-
ność usłyszeć w radiowych nagraniach „Podwieczorku przy
mikrofonie”, bowiem zespół na czas swojego wояжowania
po ZSRR pozostawił dla słuchaczy w kraju taśmy z kon-
certami.
Trasa podwieczorkowych spotkań przy mikrofonie wie-
dzie z Leningradu przez Rygę, Tallin, Wilno, Mińsk po Tasz-
kent, Alma-Atę i Frunze. Zespół będzie występował w du-
żych salach koncertowych.
Poznańscy artyści — M. Orwat i K. Renz — otrzymali
propozycje wyjazdu na występy artystyczne do USA, Fin-
landii i Jugosławii, a od nowego sezonu para ta przenosi
się na stałe do Warszawy. (bg)

Dnia 29 maja 1970 r. zmarła, namaszczone Ole-
jami św., po ciężkich cierpieniach, nasza ko-
chana siostra, śp.
ANNA SAWICKA
z domu SZYMKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 czer-
wca o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążeni
brat, siostra i rodzina
28404g

W dniu 29 maja 1970 r. odeszła od nas, opa-
trzona Sakramentami św., śp.
HELENA ULATOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2. VI.
1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym
na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Matejki 2. 28431g

Dnia 29 maja 1970 r., opatrzony Sakramen-
tami św., zmarł w wieku lat 32 najdroższy
mąż, ojciec i syn
MARIAN KASPROWICZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 czer-
wca o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górc-
zynie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
28444g

Dnia 28 maja 1970 r. zmarł po długiej choro-
bie, opatrzony Sakramentami św., przeży-
wszy lat 83 nasz ukochany mąż, ojciec, brat,
teść, dziadek i prapradziadek, śp.
STANISŁAW PIECHOWIAK
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1
czerwca 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Gasiorowskich 10 m. 10. 28336g

RODZINA
Dnia 29 maja 1970 r. zmarła po długiej choro-
bie, opatrzona Sakramentami św., przeży-
wszy lat 83 nasz ukochany mąż, ojciec, brat,
teść, dziadek i prapradziadek, śp.
STANISŁAW PIECHOWIAK
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1
czerwca 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Gasiorowskich 10 m. 10. 28336g

Oryginalna elewacja
DS „Akumulatory”
Wreszcie zapadła ostateczna
decyzja w sprawie elewacji
Domu Studenta „Akumulo-
ry” przy ul. Zwierzynieckiej.
Jak wiadomo, na temat, jak
ma wyglądać zewnętrzna szata
tego budynku dyskutowano
dość długo. Pisaliśmy o tym
niejednokrotnie, przy czym
„Głos” wyrażał opinię, że ele-
wacja tego domu nie powinna
być tradycyjne tynki. I tak też
się stało.
Założa Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Robót Elewacy-
jnych przystąpiła ostatnio do
ustawiania rusztowań. Prace
elewacyjne rozpoczyna się za-
raz po zakończeniu Międzyna-
rodowych Targów Poznań-
skich. Dom Studenta otrzyma
elewację niespotykaną do tej
pory w naszym mieście. Obło-
żony on zostanie kawałkami
białej porcelany. Będą to odpa-
dy z chodzieskiej fabryki por-
celany. (a)

Spotkanie aktywu
kulturalnego Jeżyc
Na Jeżycach od 1963 r.
działa dzielnicowa komisja
koordynacyjna do spraw kul-
tury. W jej skład wchodzi
zarówno działacze kultury,
jak i radni DRN z podkomisji
kultury. Co miesiąc zbierają
się w jeżyckich placówkach
kulturalnych, także w świet-
licach komitetów blokowych,
poznają ich pracę, dyskutują
nad aktualnymi problemami
kulturalnymi dzielnic, ich
wnioski i postulaty przeno-
szone są na forum komisji ra-
dzieckich. Płatkowe spotkanie
miało nieco inny charakter.
Z okazji „Dnia Działacza Kul-
tury” aktyw kulturalny dziel-
nicy spotkał się w klubie
„Wierzbak”. Wieczór umilił ze-
spół studencki z centralnego
klubu „Akumulatory”. (bw)

WŁADYSŁAW ZIELIŃSKI
emerytowany oficer WP, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Polską Szwami Obrońcy, Krzyżem
Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej
(autobus 60 i 68).
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Za Cytadela 28. 28418g

Dnia 29 maja 1970 r. zmarł w Bogu, mój naj-
droższy mąż, przeżywszy lat 63
HENRYK DYKIERT
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1
czerwca br. o godz. 16 na cmentarzu w Żabi-
kowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Lubon, ul. Pasłowskiego 15. 28382g

Dnia 29 maja 1970 r., opatrzona Sakramen-
tami św., zmarła nasza matka, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 72, śp.
FRANCISZKA MACIEJEWSKA
z domu MARKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 czer-
wca o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
Z żalem zawiadamia
córnka z rodziną
28407g

Dnia 28 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 54, nasza
kochana mama, teściowa babunia
STANISŁAWA
PILAROWSKA — RATAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1
czerwca br. o godz. 12.30 na cmentarzu jun-
ikowskim.
W głębokim żalu
o córka z mężem i synkiem
Jackowskiego 40 m. 8. 28396g

GŁOS WIELKOPOLSKI
31 V — 1 VI 1970

H. Muszczyński mistrzem Polski

Szybowcowym mistrzem Polski na 1970 r. został Henryk Muszczyński.

Piloci nie mieli w tym roku zjechać do pogody. Zdolano rozegrać tylko 5 konkurencji, a ostatnia odbyła się w niedzielę. Przez 5 ostatnich dni mistrzostw le warunki musły zawodników do pozostania na ziemi. Również i w sobotę, mimo pewnych oznak poprawy pogody, nie udało się w Lesznie przeprowadzić konkurencji.

Oficjalne zakończenie mistrzostw nastąpi w niedzielę w Centrum Szybowcowym w Lesznie, ale już znane są ostateczne rezultaty. Oficjalne wyniki XV Szybowcowych Mistrzostw Polski:

1. Henryk Muszczyński (Ostrów Wielkopolski) — 5.832 pkt.
2. Stanisław Kluk (Stalowa Wola) — 5.764 pkt.
3. Franciszek Kępka (Bielsko Biala) — 5.658 pkt.
4. Edward Popiołek (Kraków) — 5.618 pkt.
5. Jan Wróblewski (Bydgoszcz) — 5.592 pkt.

(o-b)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA, 31 MAJA 1970

- 9.00 — Łucznicze drużynowe mistrzostwa okręgu na torach Surmy przy al. Reymonta.
- 9.30 — Warta — Sparta Gł., I liga hokeja na trawie, na boisku przy ul. Maratońskiej.
- 10 i 14.30 — lekkoatletyczny sześciomecz, stadion przy ul. Pułaskiego.
- 10 i 16 — kajakowe mistrzostwa Polski seniorów na jeziorze Malta.
- 11.00 — Lech — Lechia Gdańsk, II liga międzywojewódzka w piłce nożnej, na Dębce.
- Polonia — Budowlani Łódź, I liga rugby, na boisku Pocztowca przy Moście Rocha.
- 11.30 — Grunwald — Stella Gł., I liga hokeja na trawie, na boisku przy ul. Świerczewskiego.
- 15.00 — AZS — Energetyk, II liga piłki ręcznej mężczyzn, na boisku przy ul. Pułaskiego.
- 15.30 — Olimpia — BSG Kalizera, międzynarodowy mecz piłki nożnej juniorów, na Gołębnie.
- 17.00 — Polonia — Pogoń Barlinek, II liga międzywojewódzka w piłce nożnej, na boisku na Śródcie.
- 17.30 — Olimpia — Urania, II liga piłki nożnej, na stadionie w Gołębnie.

SPORTSPORTSPORT

Lekkoatleci Legii przed Orkanem w poznańskim sześciomeczu

Lekkoatleci I i II ligi rozpoczęli wczoraj pojedynki o drużynowe mistrzostwo Polski. Poniżej zamieszczamy krótkie meldunki z lekkoatletycznych stadionów, na których toczą się ligowe boje.

I liga

POZNAN

Niezbity sprzyjające warunki atmosferyczne sprawiły, że wyniki uzyskane wczoraj przez lekkoatletów walczących o drużynowe mistrzostwo Polski na stadionie AZS w Poznaniu były raczej przeciętne. Licznie zebrana publiczność obserwowała jednak kilka ciekawych pojedynków. Po pierwszym dniu sześciomeczu w punktacji prowadzi warszawski Legia 150 pkt. Drugi jest Orkan 143 pkt., 3. AZS Poznań 118 pkt., 4. Polonia Warszawa 102 pkt., 5. Wawel Kraków 97 pkt., 6. Olimpia 81 pkt.

Oto kilka ciekawszych wyników: MEZCZYŹNI — 100 m — 1. Z. Nowosz Legia 10,5, 2. W. Stańczuk Legia 10,6, 3. M. Dudziak Olimpia 10,6, 4. G. Gramse AZS 10,6; 400 m — 1. A. Badański Legia 48,0, 2. M. Walczak AZS 48,9; 400 m ppł. — 1. E. Serafin Wawel 51,8, 2. T. Kulczyński Orkan 52,5; 1500 m — 1. H. Szordykowski Wawel 3,44,6, 2. J. Maluśki Orkan 3,49,1; 3000 m — T. Tokarz Wawel 8,31,4, 2. M. Jurkowski Olimpia 8,36,2; 4x100 m — 1. Legia 41,7, 2. Polonia 42,3, 3. Orkan 42,3, 4. Olimpia 42,3; 1000 m — 1. T. Olszewski Legia 4,30, 2. W. Sokołowski Legia 4,60, 3. W. Osiński AZS 4,60; ośczerp — 1. L. Krupski Legia 7,72, 2. A. Lechowicz AZS 7,58 (rek. okr.); młot — Z. Smoliński Legia 61,28; KOBIECY — 100 m — 1. K. Mandeczka 11,9, 2. M. Skrzyńska 12,00 obie z Poloni; kula — E. Michalczak 14,22; 800 m — 1. M. Wiecezrak AZS 2,13,5, 2. J. Grochowska Orkan 2,19,4. (b)

WARSZAWA

Lekkoatleci: Zawiszy Bydgoszcz, Skry Warszawa, Gwardii Olsztyn, Śląska Wrocław, MKS AZS Warszawa i Spółni Gdańsk walczyły na stadionie Skry. W pierwszym dniu uzyskano kilka wartościowych rezultatów. Witold Baran (Zawisza), mimo braku konkurencji osiągnął na 3 tys. m — 8,01,6. W biegu na 1.500 m zajęty pojedynkiem stoczył Kondziór (MKS AZS) i Żelazny (Zawisza). Zwyciężył Kondziór w czasie 3,44,4.

Reprezentant Zawiszy uzyskał ten sam czas. Skok w dal wygrał Ziembicki (Skra), wynikiem — 789 cm. Obiegując zaprezentował się Sierański (Zawisza), który w rzucie oszczepem osiągnął 78,74 m. Pierwszy dzień zawodów stał pod znakiem rywalizacji Zawiszy Bydgoszcz i Skry Warszawa. Po sobotnich konkurencjach prowadzenie objęła Skra.

A oto inne, ciekawsze rezultaty: MEZCZYŹNI: 400 m — Borowski (Zawisza) — 46,5, Korycki (Zawisza) — 47,0; 100 m — Maniak (Skra) — 10,6; 400 m ppł. — Jankowski (Zawisza) — 52,5; kula — Sadza (Zawisza) — 17,89; KOBIECY: ośczerp — Jaworski (Skra) — 54,22; 100 m — Józwiak (Gwardia) — 11,6; 400 m — Kowal (MKS AZS) 55,8; 100 m ppł. — Straszynska (Skra) — 13,7.

KRAKÓW

Startują I-ligowe zespoły AZS (Kraków), AZS (Wrocław), Górnik (Wałbrzych), Górnik (Zabrze), Gwardia (Warszawa) i Wista (Kraków). Najlepsze rezultaty uzyskały: KOBIECY — Chwilewska (Gwardia) w pchnięciu kulą 16,90 i Berezowska (AZS Kraków) w skoku wzwyż 170 cm. MEZCZYŹNI — Komar (Gwardia) w pchnięciu kulą 19,30, Nikiciuk (Gwardia Warszawa) w rzucie oszczepem 78,17, Staimach (Górnik Zabrze) w skoku w dal — 7,51 i Werner (Gwardia) w biegu na 100 — 10,6 sek.

II liga

WARSZAWA

Na stadionie Warszawianki rozpoczęli się wielomecz o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej z udziałem zespołów: LZS Podlasie, OKS Otwock, AZS Łódź, Start Lublin, GKS Wybrzeże, Spójnia Warszawa i Warszawianka. A oto ciekawsze rezultaty: KOBIECY 100 m ppł. — Zebrowska (Warszawianka) 13,9, ośczerp — Lis (Start) — 45,42, Michalska (Podlasie) — 42,40 MEZCZYŹNI 100 m — Wagner (AZS Łódź) — 10,5, skok w dal — Olski (AZS Łódź) — 7,45, ośczerp — Sidło (Spójnia) — 74,40; 5 km — Podolak (Wybrzeże) — 14,38.

SOPOT

W pierwszym dniu zawodów w Sopocie na uwagę zasługują rezultaty mioclarzy — Lubiejew-

skiego (Flota) — 65,08 oraz Jaglińskiego (Flota) — 62,02 m, Antczaka (Lechia) w pchnięciu kulą — 18,60 m, Hewelta (Baityk) na 400 m ppł. — 53,5.

ZIELONA GÓRA

W wielomeczu uczestniczą zespoły Energetyka, Oleśniczanki, SKL-u, Colissi, Lumel, Warty, Pafawagu, Bury.

Najlepsze wyniki uzyskali: 400 m ppł. — Banaszk (Energetyk) — 52,4, 400 (kobiet) — Głazke — (SKL) — 58,9, 100 (kobiet) — Rogozińska (Warta) — 12,4, 100 m mężczyzn — Jaworski (Energetyk) — 10,8, skok w dal mężczyzn — Cybulski (Lumel) — 7,86.

RZESZÓW

W Rzeszowie rozpoczęli się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo II ligi, z udziałem AZS Śląsk, Budowlanych Kielce, Cracovii, ŁKS, Startu Katowice, Stali Mielec, Unii Krynki i Resovii. Bieg na 1500 m mężczyzn wygrał Grehner (Start) — 3,48,8, skok wzwyż kobiet — Wojciechowska (ŁKS) — 165, bieg na 800 kobiet — Skowrońska (ŁKS) — 2,14,2, 100 m Balachowski (Cracovia) — 10,5, 3 tys. — Leczeko (Cracovia) — 8,15,8. (o-d)

Prowadzą łuczniczy Surmy

Na torach łuczniczych Surmy odbywa się pierwsza runda drużynowych mistrzostw okręgowych z udziałem 68 zawodników reprezentujących 5 klubów. Po pierwszym dniu, w grupie seniorów, w konkurencji Ł-A prowadzi z dobrym wynikiem Jacek Matyska Surma 521 pkt. przed M. Jarzabkiem Rybak Trzebież 480 pkt. W konkurencji (70+60) wśród seniorów na czoło wyszła J. Ławiniak z Warty 468 pkt. Na drugim miejscu jest G. Kotlarz Surma 447 pkt. Nadspodziewanie dobry wynik uzyskała starsza juniorka Teresa Królak z Surmy która uzyskała 500 pkt., a wśród starszych juniorek prowadzi Romuald Grzegorski Surma 430 pkt. Po pierwszym dniu na czele list młodszych juniorek znajdują się: Krystyna Kaczmarek z Warty i Bogdan Jurczenia z Surmy.

Drużynowo wśród seniorów prowadzi Surma 1777 przed Lesnikiem 1551 pkt. i Surmą II 1490 pkt., w grupie juniorek również Surma 2589 przed Wartą 2253 i Surmą II. (b)

Kajakowe mistrzostwa Polski

Dwa zwycięstwa poznańskich osad

Na Jeziorze Maltańskim toczą od wczoraj zacięte walki nasi najlepsi kajakarze w ramach XXXII mistrzostw Polski. Startuje 286 zawodników z 45 klubów. Sobotnie przedpołudnie poświęcone było biegom eliminacyjnym do 8 finałów, które odbyły się po południu. Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał prezes Polskiego Związku Kajakowego — Antoni Bazanik.

Już pierwsze biegi finałowe przyniosły niespodzianki, do których zaliczyć należy m. in. zdobycie tytułu mistrza Polski na 500 m przez gdańszczanina Grzegorza Siedzińskiego w czasie 1,56,2. Tytuł wicemistrzowski wywalczył Rafał Piszcz z Warty 1,58,0 a trzecie miejsce zajął Władysław Sauszkiewicz z Wiskordu Szczecin 1,58,1. Włodzimierz Marszałkiewicz z Warty był piątą z czasem 2,00,4.

W jedynkach kobiet, na dystansie 500 m, tytuł mistrzowski wywalczyła Elżbieta Hauptman Skra Warszawa 2,16,8 przed Jadwigą Doering MRKS Gdańsk 2,20,2 i Stanisławą Szydłowską Spójnia Warszawa 2,20,4.

Wyścig dwójek (500 m) zakończył się zwycięstwem pary poznańskiej Warty Rafał Piszcz z Zdzisław Tomysław 1,44,6 przed Nadwiałanem Kraków (Działkowicz — Włodek) 1,46,3 i Skrą Warszawą (Szejter — Hoffmann) 1,48,0.

Mistrzostwo Polski w konkurencji czwórek (1000 m) wywalczyła kombinowana osada poznańska Włodzimierz Marszałkiewicz, Adam Richter, Ryszard Marchlik z Warty i Andrzej Matysiak z Energetyka w czasie 3,22,8 przed czwórką Zawiszy Bydgoszcz 3,25,0 i Wiskordem Szczecin 3,25,2.

W długodystansowym wyścigu dwójek na 10 000 m na pierwszych dwóch miejscach uplasowały się osady Wiskordu Szczecin Jeremiec — Brzezowski 44,22 przed Styp — Rekowski i Grajkowski 44,24. Trzecie miejsce zajęła Spójnia Warszawa 44,30. Czwarta była kombinowana dwójka Adam Richter Warty — Andrzej Matysiak Energetyk Poznań 45,06.

W kanadyjkach mistrzostwo Polski na dystansie 10 000 m zdobył Konrad Krawczyk Wiskord Szczecin 54,44. Drugi był Kazimierz Góra Górnik Czechowice 56,01, a trzeci Mirosław Skokowski z Zawiszy 56,10. W dwójkach pierwsze i drugie miejsce zdobyły osady bydgoskiego Zawiszy Stolek — Gano 49,36 przed Sender — Komo-

rowski 50,04 i Posnania Cz. Welnauer — M. Chalupka 50,24.

Dzisiaj dalszy ciąg mistrzostw. (d)

dalekopisem

POLSKIE GIMNASTYCZKI PROWADZA

W hali zakopiańskiego OPO, rozpoczął się międzynarodowy mecz w gimnastyce kobiet Polska — Jugosławia. Po pierwszym dniu zawodów, w którym rozegrano ćwiczenia obowiązkowe, prowadzą reprezentantki Polski 179,55; 174,45 pkt.

Ponad 5 punktowa przewaga naszych zawodniczek jest pewnym rodzajem niespodzianką, albowiem przed rokiem Polki zwyciężyły dopiero po dramatycznej walce zalewając różnicą 0,95 pkt.

TYM RAZEM

HOLENDER NIEUWKAMP

VII etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Anglii miał 157 km długości i prowadził ze Skegness do Nottingham. Zwyciężył Holender Nieuwkamp, przyjeżdżając na czole dużej grupy, w której m. in. był reprezentant Polski Woźniak. Drużynowo etap wygrała Holandia — 12:06,22 przed Czechosłowacją 12:06,47 i Polską — 12:07,42.

Po siedmiu etapach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi reprezentant Polski Mikolajczyk — 23:49,32, a w drużynowej — Polska.

PORAŻKA GĄSIÓRKA

W 1/8 finału międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji, rozgrywanych w Paryżu, Gąsiórka (Polska) i Spear (Jugosławia) przegrali z reprezentantami W Brytanii Battrickie i Lloyde z 4:6, 2:6, 5:7.

MITYNG LEKKOATLETYCZNY

W Sofii rozpoczął się tradycyjny międzynarodowy mityng lekkoatletyczny o puchar redakcji Narodna Ladez. Startują reprezentanci 15 państw.

W pierwszym dniu bardzo dobrze spisał się reprezentant Polski Cuch, który wygrał bieg na 100 w czasie 10,5 wyprzedzając Parkasa (Węgry) — 10,6 i Ganczewa (Bulgaria) — 10,6.

MAJ

31

Niedziela

CZERWIEC

1

Poniedziałek

Anieli
Międzynarodowy
Dzień Dziecka
Słońce: 3.38—20.03

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Elektra”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 15 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Baśń o pieciu braciach”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — niedz. i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); niedz. g. 17, 30, 20 i poniedz. g. 17, 30, 15, 18, 20, 30, 15, „Młodość nad morzem” (franc. 16 l.); poniedz. g. 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 30 i poniedz. od g. 12, 30 „Pojeździec w słońcu” (USA 14 l.); BAITYK — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 30 „Bitwa o Anglie” (ang. 14 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 16, 12, 16 „Szczęśliwy Aleksander” (franc. 14 l.); g. 18, 20, 15 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 12 „Teatr wie rzą” (bajka); g. 16, 19 „Jak rozpa tałem II wojnę światową” (pol. 14 l. — cz. II i III); poniedz. g. 16 „Wyżwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 18 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 11 i 13 „Wielki wąż Chingachook” (NRD 11 l.); g. 15, 30, 19 „Kleopatra” (USA 14 l.); poniedz. g. 10, 30 — seans zamkn.; g. 12 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Kolumna Trajana” (rum. 14 l.); KOSMOS — g. 11 „Winnietou” (II s. iug. 11 l.); g. 17, 19, 30 „Jak rozpa tałem II wojnę światową” (cz. I pol. 14 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Szczęśliwy Aleksander” (franc. 14 l.); MALTA — g. 14 „Cierpienia małego lenia” (bajka); g. 15, 17, 30, 20 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); poniedz. g. 16, 18, 20 „Arsen Lupin contra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); MI NIATURKA — g. 14, 15, 30 „Bajka o czarze Sallanie” (pol. 14 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Złoty egipt” (USA 16 l.); OSTEDLE — g. 17, 19, 30 „Gringo” (włoski 16 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Ostatni watażka” (buig. 14 l.); PANCERNIAK — g. 11 „Sztachetki kłopoty” (czeski 11 l.); g. 17, 30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); poniedz. g. 17, 30, 20 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 13, 15, 30 i poniedz. g. 11, 13, 15, 30 „Miś Colar-

gol w Poznaniu” niedz. g. 17, 30, 20 „Pozegnanie z filmem „Wózek dziecięcy” (szwedz. 16 l.); PRZYJAZD — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Babcia, dziadkowie i ja” (radz. 11 l.); poniedz. g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 i poniedz. g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.); poniedz. g. 10 — seans zamkn.; RUSALKA (Swarszedz) — g. 14 „Biedronka” (pol. 7 l.); g. 15, 17, 19, 30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); poniedz. nieczynne; SCALA — g. 14, 16 „Walizka z milionami” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Nie ma wrota Johnny” (pol. 16 l.); poniedz. g. 16 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Zdobycze” (franc. 18 l.); TPCZA — g. 17, 19, 30 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Tunej” (rum. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15 „Elza z afrykańskiej buszu” (ang. 7 l.); g. 17, 30, 20 „Jedna miłość” (franc. 18 l.); poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Most” (jug. 15 l.); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 15 „Śmierć Indiany” (rum. 11 l.); g. 17, 19, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); poniedz. nieczynne; WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15 „Winnietou wśród Sędów” (jug. 11 l.); niedz. g. 20 i poniedz. g. 17, 30, 20 „Barbarella” (franc.-włoski 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 18 i poniedz. g. 19 „Potem nastąpi ciśza” (pol. 14 l.); WRZOS (Lubów) — g. 15, 30 „Ratuj dziadzi” (bajka); g. 16, 30 „Wynarwa sędmiu zlodziei” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); poniedz. nieczynne; WRZOS (Molina) — g. 15 „Uwaga, czarny kot” (pol. 11 l.); g. 17, 19, 15 „Jarzębina czerwona” (pol. 14 l.); poniedz. nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

MUZEJA I WYSTAWY

Archeologiczne (Wodna 27) — Wystawa austriacka „Hallstatt” (do 17 VI) — codziennie g. 10—8. Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Str. g. 12-18 sob. dni przedśw. — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10—18. niedz. i święta g. 10—15. Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15. Str. g. 11-17. niedz. i święta g. 10—15 (31. V. — nieczynne). Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15. Str. g. 11-17. niedz. i święta g. 10—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—16. środa g. 11-18. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17. niedz. i święta g. 11-15. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — codziennie g. 10-15. Str. g. 11-17 (31. V. — nieczynne). Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 11-17. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — codziennie g. 11-18. niedz. i święta g. 11-17. Muzeum w Gólcach — codziennie g. 10-16. Muzeum w Rogalinie — g. 10-18

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Lenin w sztuce słowa” — codziennie g. 10-19. środa i sobota — g. 10-14. niedz. i święta — nieczynna. WOIT (Stary Rynek 77) — „Ziemie Woltyńska” — g. 9-19. sob. g. 9-16. niedz. nieczynna (do 31. V.).

BWA (St. Rynek) Arsenal — Wystawa Grupy Artystów Węgrskich i Wystawa Grafiki Okręgu Kozłowskiego — g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedz. nieczynne. Klub MPK (Ratajczaka 39) — Salon Wiosenny PTF g. 10-20, niedz. 12-18.

Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — Prace marynistyczne Jana Skawińskiego — g. 10-18 (do 31. V.).

Pałac Kultury — Wystawa prac Kola Fotograficznego Państw. Liceum Sztuk Plastycznych „Moje miasto i jego mieszkańcy” — g. 12-20 (do 9. VI) oraz Wystawa kulek, rysunków i fotofosów filmowych Studia Młych Form Filmowych „Semafor” z Łodzi — g. 12-20 (do 3. VI).

PTF (Paderewskiego 7) — Ogólnopolska Wystawa Fotografii Kolonowej — g. 10-19, niedz. g. 10-15.

SARP (St. Rynek 56) — Rysunki Andrzeja Tychwieskiego — codziennie g. 8-19 wtorek i piątek — g. 10-18 (do 5. VI).

DYZURY

NIEDZIELA
Internia, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

PONIEDZIAŁEK
Internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodzieży 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Psychiatria — Klinika Psychiatria — Szpital 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 89; nagłe zachorowania w domu tel. 66-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacja ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Uory 18 — caładoba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 59 — caładoba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne caładoba; pediatryczne (Chelmońskiego 20). g. 15-23, niedz. i święta — caładoba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — caładoba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — caładoba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — caładoba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 10-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włda

(Dzierżyńskiego 149 tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-67 (dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog) czynny caładoba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 Główna 53, Złobicka 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fa

la 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.15 Muzyka gospodarcza; 8.15 Muzyka ludowa; 8.30 Złoty egipt; 9.05 Muzyka ludowa; 9.15 Muzyka ludowa; 9.30 Muzyka ludowa; 9.45 Muzyka ludowa; 10.00 Muzyka ludowa; 10.15 Muzyka ludowa; 10.30 Muzyka ludowa; 10.45 Muzyka ludowa; 11.00 Muzyka ludowa; 11.15 Muzyka ludowa; 11.30 Muzyka ludowa; 11.45 Muzyka ludowa; 12.00 Muzyka ludowa; 12.15 Muzyka ludowa; 12.30 Muzyka ludowa; 12.45 Muzyka ludowa; 13.00 Muzyka ludowa; 13.15 Muzyka ludowa; 13.30 Muzyka ludowa; 13.45 Muzyka ludowa; 14.00 Muzyka ludowa; 14.15 Muzyka ludowa; 14.30 Muzyka ludowa; 14.45 Muzyka ludowa; 15.00 Muzyka ludowa; 15.15 Muzyka ludowa; 15.30 Muzyka ludowa; 15.45 Muzyka ludowa; 16.00 Muzyka ludowa; 16.15 Muzyka ludowa; 16.30 Muzyka ludowa; 16.45 Muzyka ludowa; 17.00 Muzyka ludowa; 17.15 Muzyka ludowa; 17.30 Muzyka ludowa; 17.45 Muzyka ludowa; 18.00 Muzyka ludowa; 18.15 Muzyka ludowa; 18.30 Muzyka ludowa; 18.45 Muzyka ludowa; 19.00 Muzyka ludowa; 19.15 Muzyka ludowa; 19.30 Muzyka ludowa; 19.45 Muzyka